NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, piątek 14 lutego 1930 Nr. 40

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Rząd współpracuje...

Kraków, 13. lutego

(Tu.) Kiedy te słowa dojdą do czytelnika — budżet na rok 1930/31 już będzie przez Sejm uchwalony, a znajdzie się już może, o ile to się technicznie da zrobić, na „odchodnem" do senatu. Sejm — ten „krnąbrny", nieznośny, złemi obyczajami obciążony Sejm — daje tedy rządowi „mocnemu", niezależnemu, niemal „suwerennemu", do ręki przeszło 3 miljardy, któremi przez następny rok będzie, do pewnego stopnia: swobodnie zarządzał.

Preliminarz budżetowy, który rząd przedłożył, był coprawda nieco inaczej skonstruowany, a Sejm poczynił w nim kilka zmian, ale każdy przyzna, że zasadniczy charakter projektu rządowego nie został wypaczony. Tu i ówdzie jakieś obcięcie, ale nigdzie jakieś dyktowane przez silną i głęboką nieufność, lub przez ostrożność wobec „wroga" mocne zastrzeżenie natury politycznej. Za wyjątkiem tego, w chwili pisania tych słów jeszcze nie zadecydowanego, które żąda zwołania sesji sejmowej na wypadek, gdyby miały być wydatkowane poza budżetem sumy wyższe ponad 10 miljonów. To zastrzeżenie jest nawet przedmiotem zasadniczego oporu p. Matuszewskiego, który grozi dymisją na wypadek przyjęcia tego postanowienia w ustawie skarbowej. Trudno odgadnąć, czy wniosek ten, złożony przez skrajną opozycję, bo przez klub endecki, pociągnie za sobą większość Sejmu. Gdyby to się stało, i gdyby senat tę uchwałę zatwierdził, — co jest naturalnie niemożliwe — lub gdyby po powrocie budżetu do Sejmu, Sejm obstawał przy tem postanowieniu przy kwalifikowanej większości 11/20, w takim mocno nieprawdopodobnym wypadku mielibyśmy przesilenie w jednym resorcie. Natomiast jest zupełnie nieprawdopodobnem, ażeby któryś z dotkniętych ministrów wyciągnął daleko idącą konsekwencję z faktu ukrócenia funduszu dyspozycyjnego. To obcięcie, jakkolwiek ono niemile dotyka odnośnych ministrów, jest jednak dyktowane czysto rzeczowemi względami na oszczędność z jednej, a na wystarczającą dla danych celów wysokość uchwalonej sumy z drugiej strony. Niema chyba żadnej ansy osobistej, skoro takie ukrócenie funduszu dyspozycyjnego wymierzone jest także przeciw ministrowi spraw zagranicznych, którego działalność w ostatnim roku spotyka się na ogół z uznaniem prawie całego Sejmu. Stąd też nie należy obawiać się kryzysów lub jakiegoś innego zaostrzenia stosunków między Sejmem a rządem.

Wobec tego jest słusznem i niewątpliwem twierdzenie, że Sejm okazał w tych kilku tygodniach niesłychanie skoncentrowanej pracy w komisji budżetowej i na plenum bardzo dużo dobrej woli, a nawet — gdyby się nie unikało zbyt sentymentalnych wyrażeń — życzliwości.

Skądże ten znamienny przewrót w nastroju Sejmu, szczególnie tej grupy, która faktycznie kieruje uchwałami Sejmu, t. z. centrolewu?

Ten przewrót pochodzi stąd, że się rząd p. Bartla uczciwie i rzetelnie zdecydował do współpracy ze Sejmem. A co jest istotnie szczególnie uwagi i pamięci godne — że tę decyzję w czyn wprowadził. Rząd istotnie nie pozostał przy pustem słowie, przy samej uroczystej deklaracji, przy tak zwanych „dobrych zamiarach", któremi, jak wiadomo, droga do piekła jest wybrukowana, — tylko faktycznie te zamiary i tę deklarację realizował. P. Bartel współpracował z Sejmem. Nie stał na stanowisku, że obdarzony rozumem jest wyłącznie rząd jako całość i każdy jego członek, w myśl przysłowia niemieckiego: Wem Gott giebt Amt, dem giebt er auch Verstand... P. Bartel dopuszcza widocznie możliwość, że i wśród posłów są ludzie nie pozbawieni ani rozumu, ani wiadomości potrzebnych, ani też koniecznej dozy odczucia odpowiedzialności za losy państwa.

Współpracował tedy rzetelnie.

A to mu, wyznajemy szczerze, łatwo nie przyszło. Miał on w tem poczynaniu chwalebnem przeciw sobie bodajże znakomitą większość tego parlamentarnego klubu, który na współpracę z rządem arogује sobie przywilej, a tem samem innym ją poprostu uniemożliwia, a przynajmniej nadzwyczajnie utrudnia. Czy to sami pułkownicy, czy też inne żywioły — p. Sobolewski, np., niebardzo na pułkownika, nawet nie na „wojennego" wygląda, on zdaje się gdzieś z „drzewa" wyrósł! — faktem jest, że w samem kierownictwie dziwacznego zlepka partyj, klas społecznych, światopoglądów, wyznań, narodowości, — panuje silna niechęć przeciw współpracy rządu z Sejmem. A że na czele tego zlepka, — jak się zdaje mocno już rozkrochmalonego! — stoi człowiek krewki, o żywym temperamencie, może faktycznie żołnierskim, na wszelki wypadek nie politycznym, to nic dziwnego, że ta wezbrana niechęć ciągle wysadza „wieko" skrzyni, w której się ją zatknęło, i wybucha.

Tak wszak było ostatnio, kiedy BB zdradziło ochotę do decydującej kampanji przeciw marszałkowi Sejmu. I to w samym dniu głosowania nad budżetem. Jeden mały „huczek" byłby wystarczył, ażeby wszystko rozsadzić, co przez długie tygodnie zostało mozolnie zmontowane, a prawdopodobnie tylko — sklejone. Mozolili się już nad ostra, mocna — jak to łatwo być mocnym w słowach, szczególnie w Kongresówce, gdzie tradycja „mocnej" i „świętej" rezolucji w sama krew wsiąkła! — rezolucją, w której miano nawet oświadczyć, że się posłowie z pod znaku BB zrzekają swojej poselskiej nietykalności. Ten ostatni punkt widocznie tylko po to został dodany, ażeby „poważnej" sprawie dodać jednak jakiegoś posmaku wesołości. Bo niby — co takie zrzeczenie się ma znaczyć? Może poseł w jakimś konkretnym wypadku oświadczyć, że nie chce korzystać z przywileju nietykalności, bo chce tę czy inną sprawę jawnie obronić. Ale co takie ryczałtowe zrzeczenie się ma znaczyć? Do czego ono musi służyć, komu ma imponować? Chyba tylko, ażeby pokazać, że się przecież jest rycerzem ze stali, który nie zna obawy, ni lęku... Tak się jednak złożyło, że cała ta rezolucja wraz z rycerską brawurą nie doszła do skutku: p. Bartel widocznie ją w drodze zatrzymał. Mądrze zrobił! I faktycznie postąpił — odważnie, po rycersku, bo istotnie pokazał, że się nie obawia i nie lęka tych, którzy chcieli mu z tyłu zadać cios śmiertelny. Snać p. Bartel ma nietylko należytą mądrość i odwagę, ale też odpowiednią strategikę, która uczy: Byka trzeba chwycić za rogi....

W ten sposób uratował p. premjer legalne załatwienie tegorocznego budżetu przez Sejm i zatrzymał Sejm w nastroju pełnej przychylności, która unika konfliktów, bo sobie dla państwa ze współpracy spokojnej dużo więcej obiecuje.

I odrazu ominięto jeszcze jeden groźny konflikt — sprawę p. Czechowicza. Komisja sprawę odroczyła tak, jak sobie tego członek BB. p. Byrka życzył. Nawet PPS odroczyła na całe półrocze swoje rozrachunki z p. Prystorem.

W tem stwierdzeniu z pewnością nie leży ukłucie szpilką i droczenie się: Ano, opozycja idzie na „ugodę". Tak jest — tak powinna postępować. Sztychy ostre można śmiało zostawić zawadjackim „burszom". Dojrzała polityka jest, jak to wielki polityk stwierdził, sztuką tego, co jest możliwe. Polityka dojrzała, to nie hałaśliwy frazes, tylko wypadkowa realnych sił. Ale przedewszystkiem i nadewszystko jest dojrzała polityka niesłychanie poważnem i odpowiedzialnem rzemiosłem. Albowiem do tej gry nie bierze się stawki z własnej kieszeni, tylko z kieszeni publicznej. A z tą trzeba obchodzić się bardzo uczciwie i bardzo ostrożnie....

Koło Żydowskie uchwaliło

wstrzymać się od głosowania nad budżetem

Poseł Grynbaum składa prezesurę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego ukończono dyskusję na temat stosunku do budżetu. Po ukończeniu dyskusji 9 głosami przeciwko czterem, a mianowicie przeciwko głosom posłów Grynbaum i Hartglasa oraz senatorów Dawidsohna i Kernera uchwalono wstrzymać się od głosowania nad budżetem. Senator Szabad wstrzymał się od głosowania.

Wobec wyniku głosowania poseł Grynbaum oświadczył, że dotychczasowa jego linja została przekreślona i że składa urząd prezesa Koła.

Przewodnictwo chwilowo objął poseł Farbstein. Poseł rabin Brodt uważa, że nie należy przyjąć rezygnacji pos. Grynbauma, jednakże senator Dawidsohn oświadcza w imieniu grupy Grynbauma, że w chwili obecnej kierownictwo Koła objąć powinni ci, którzy zwyciężyli przy głosowaniu.

Poseł rabin Brodt stawia wniosek o odczytanie na posiedzeniu Sejmu deklaracji, przedstawiającej stanowisko Koła. Wniosek ten upadł.

Sejm uchwalił budżet w trzeciem czytaniu

Za budżetem głosował B. B. i — centrolew

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) Dziś o godz. 4 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Przystąpiono od razu do głosowania nad budżetem w trzeciem czytaniu, przyczem wszystkie **poprawki Koła żydowskiego i tym razem upadły. Fundusze dyspozycyjne min. spr. zagranicznych, wojskowych i wewnętrznych nie zostały przywrócone w brzmieniu rządowem.** W budżecie **min.** wyznań religijnych przyjęto poprawkę białoruską, aby wstawić 100.000 zł. na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego oraz 150.000 zł. na kursa nauczycielskie dla białoruskich nauczycieli. W głosowaniu nad poprawką część BB głosowała za, a część przeciwko, co wywołało wesołość na sali.

W budżecie ministerstwa pracy odrzucono 195 głosami przeciwko 153 poprawkę posła Rataja o skreślenie 14 miljonów zł. na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Za poprawką głosowało Wyzwolenie, Str. Chłopskie, Piast, mniejszości i klub narodowy. Do tej samej pozycji był też wniosek rządu i Klubu narodowego o wstawienie 9 miljonów zł. Przeciwko wnioskowi głosowało BB, toteż słychać było okrzyki na sali: Czy pan głosuje za rządem, czy za klubem BB?

Po ukończeniu głosowania nad preliminarzem, marszałek zarządził 1-godzinną przerwę. Można było przytem zaobserwować zdenerwowanie premjera Bartla z powodu odroczenia obrad. Między marszałkiem sejmu a premjerem doszło do ostrej wymiany zdań. Premjer opuszczając posiedzenie nie pożegnał się z marszałkiem Daszyńskim.

Posiedzenie zostało wznowione o godzinie 7 wieczorem. Zanim przystąpiono do głosowania nad ustawą skarbową, przedstawiciele stronnictw składali deklaracje.

Imieniem wszystkich stronnictw centrolewu odczytał deklarację poseł Niedziałkowski (PPS) **W deklaracji swej oświadczają kluby centrolewu, iż ze względu na to, że budżet uchwala się Państwu, a nie rządowi, głosować będą za budżetem,** mimo iż nie uwzględnia on postulatów ludności robotniczej i włościańskiej oraz mimo usterek, jakie budżet zawiera. Stronnictwa centrolewu — oświadcza dalej deklaracja — pragną stanowiskiem swem podkreślić swe poczucie odpowiedzialności za losy Państwa.

Po odczytaniu deklaracji przez posła Niedziałkowskiego rozległy się z ław komunistycznych okrzyki pod adresem PPS: agenci faszyzmu! Grupa posłów socjalistycznych z posłem Stańczykiem na czele rzuca się w stronę komunistów. Obie strony rozdziela poseł Piotrowski.

Imieniem Klubu Narodowego odczytuje deklarację poseł Zwierzyński, oświadczając, **że wobec odrzucenia wniosków oszczędnościowych Klubu Narodowego, stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania.**

Po przemówieniu generalnego referenta posła Krzyżanowskiego przystąpiono do głosowania.

Wniosek posłów Sypuły i Celewicza o odrzucenie całości budżetu odrzucono. Odrzucono również wszystkie poprawki do ustawy skarbowej.

Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania Klub Narodowy, Koło Żydowskie i Klub Niemiecki opuszczają salę. Z ław BB padają okrzyki: Szczęśliwej drogi!

Następnie Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu pierwsze trzy artykuły ustawy skarbowej, zawierające ostateczne cyfry budżetu. Wyglądają one następująco:

DOCHODY: 3,058.438,568 zł.
WYDATKI: 2.947,671,861 zł.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 10,766,707 zł.

Wreszcie przyjęto w całości ustawę skarbową w trzeciem czytaniu.

Za budżetem głosował BB i centrolew.

Głosowanie nad rezolucjami odłożono do jednego z najbliższych posiedzeń. Następne posiedzenie Sejmu wyznaczył marszałek na wtorek, 18 bm. Porządek dzienny podany zostanie na piśmie.

Za kulisami wczorajszego głosowania

Dlaczego centrolew głosował za budżetem?

Premjer Bartel zagroził dymisją — Marszałek Sejmu pośrednikiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) W związku z dzisiejszem głosowaniem w Sejmie zaznaczyć należy, że podczas wczorajszej konferencji z marszałkiem Sejmu podkreślił premjer Bartel, iż na **wypadek gdyby za budżetem głosował jedynie klub BB, reszta zaś Sejmu głosowała przeciwko budżetowi lub wstrzymała się od głosowania, premjer zmuszony będzie złożyć prezesurę gabinetu uważając dalsze kierowanie rządem w tych warunkach za niemożliwe.**

By więc nie dopuścić do kryzysu gabinetowego, **marszałek Daszyński wziął na siebie inicjatywę skłonienia centrolewu przedewszystkiem zaś klubu PPS do głosowania za budżetem.** Usiłowania te dały wynik pozytywny, co znalazło wyraz w dzisiejszej deklaracji, odczytanej przez posła Niedziałkowskiego. Dodać należy, **że kluby centrolewu uzależniły swą taktykę od stanowiska, jakie zajmie PPS** i gdyby PPS zdecydowała się głosować przeciwko budżetowi, względnie nawet wstrzymać się od głosowania wówczas wszystkie grupy centrolewu uczyniłyby tosamo, **doprowadzając do dymisji premjera Bartla.**

„Opozycyjne" posiedzenie Senatu

Ustawa o ochronie swobody wyborów i o „Dzienniku Ustaw" uchwalone w brzmieniu sejmowem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Senatu miało przebieg wyjątkowo ciekawy. Zdawało się, że duch opozycji wstąpił do tego zacisznego lokalu i nie opuszczał go w ciągu kilku godzin.

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do projektu ustawy o ochronie swobody wyborów. Chodzi tu, jak wiadomo, o odpowiedzialność urzędników za nadużycia wyborcze. W dyskusji przemawiał m. in. senator Kulerski (Kl. nar.), znany redaktor pisma pomorskich, który oświadczył m. in.: Jeżeli ja, jako osoba prywatna doznałem tego, że chciano mnie pozyskać a następnie przymusić, żebym zajął pewne stanowisko w wyborach, a czynił to p. Switalski, jako dyrektor departamentu politycznego, to cóż dopiero mówić o nacisku, jaki może być wywierany na urzędników.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania. Marszałek Senatu zdezorjentowany oświadcza, że **projekt sejmowy upadł, wobec czego powstaje obstrukcja na ławach lewicy, która domaga się imiennego głosowania. W głosowaniu imiennem ustawę w brzmieniu sejmowem przyjęto 51 głosami przeciwko 40.**

Z kolei rozwinęła się długa dyskusja **nad projektem ustawy opracowanej przez Sejm o zmianę rozporządzenia w sprawie Dziennika Ustaw.** Chodzi o to, by Dziennik Ustaw **drukował** uchwały sejmowe, znoszące dekrety. **W tym wypadku** szło głównie o **ogłoszenie uchwały sejmowej, znoszącej dekret prasowy. Dyskusja** była dość namiętna i burzliwa. **W imiennem głosowaniu wniosek większości o odrzuceniu projektu ustawy Sejmu upadł.** Przez **omyłkę** razem z opozycją głosował marszałek Szymański, niezorjentowawszy się, jak należy głosować. **Ustawę przyjęto bez zmian.**

Jewsekcja rozwiązana

Moskwa. 12. 2. ŻAT. Kierownictwo partji komunistycznej uchwaliło rozwiązać sekcję żydowską, istniejącą dotąd jako organ partji. Prace Jewsekcji prowadzone będą odtąd przez specjalnych instruktorów komitetu centralnego. Decyzja ta pozostaje w związku z reorganizacją aparatu partji komunistycznej w związku sowieckim.

Hinkis jest dobrej myśli

Jerozolima, 12. 2. ŻAT. Dziś odwiedzili w celi więziennej zasądzonego na śmierć Hinkisa jego przyjaciele z drużyny piłki nożnej Hapoel do której Hinkis należał. Życząc towarzyszom powodzenia Hinkis wyraził nadzieję, że wkrótce już będzie mu danem powrócić do klubu, gdyż nie wątpi, że w sądzie apelacyjnym wykaże się jego niewinność. Hinkis prosił zarazem przyjaciół, by położyli kres sensacyjnym pogłoskom krążącym na temat jego osoby, które to pogłoski sprawić mogą ból jego rodzicom

Demonstracja przeciwko wizycie warszawskiej prez. Strandmana

Kowno, 12. 2. PAT. Prezes rady państwowej Szylingas, piastujący stanowisko przewodniczącego stowarzyszenia zbliżenia estońsko-litewskiego złożył przewodnictwo tej instytucji, motywując krok swój wizytą Strandmana w Wilnie.

Prez. Strandman wciągnięty na listę ludności Łotwy

Ryga, 12. 2. PAT. W związku z odbywającym się wczoraj ogólnym spisem ludności prasa donosi, że karta statystyczna została również wypełniona przez znajdującego się na terytorjum Łotwy dr. Strandmanna. Jest to pierwszy podoby wypadek, kiedy prezydent państwa obcego wejdzie do ogólnego spisu ludności.

Anglja — sowiety

Genewa, 12. 2. PAT. Rząd W. Brytanji złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów w celu zarejestrowania noty wymienione w grudniu r. ub. z rządem ZSRR z okazji wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Demonstracje antysowieckie w Paryżu

Paryż, 12. 2. PAT. Setki osób usiłowały urządzić manifestację przed gmachem konsulatu Sowietów. Straż republikańska i policja rozproszyły manifestantów. Aresztowano 12 osób.

Dziś odczytany będzie list marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) Jak się dowiaduję, na jutrzejszem czwartkowem posiedzeniu komisji do zbadania zajść 31 października w Sejmie (tzw. dla skrótu: komisji „przedsionkowej" — ze względu na to, że incydent rozegrał się w przedsionku sejmowym) zostanie odczytany list, jaki nadszedł na ręce przewodniczącego komisji wicemarszałka Czetwertyńskiego od marszałka Piłsudskiego, o którym to liście doniosłem przed kilku dniami.

List marszałka Piłsudskiego zawiera, jak słychać, szereg ostrych zwrotów pod adresem Sejmu, a zwłaszcza pod adresem marszałka Daszyńskiego, któremu odmawia kwalifikacyj umysłowych.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że pismo marszałka Piłsudskiego nosi tytuł: „Wyjaśnienia w sprawie zajść, wywołanych przez marszałka Daszyńskiego". Pismo zawiera m. in. passus, iż „p. Daszyński nie jest zdolny być sekretarzem własnych pomysłów i postępował, jak warjat".

Klub B.B. jednak wystąpił z „deklaracją"!

Niesłychane zarzuty pod adresem opozycji sejmowej — Większość klubu rządowego nie solidaryzuje się z treścią deklaracji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) Niebywałe poruszenie w kołach politycznych wywołał dziś wieczorem komunikat agencji „Iskra", zawierający rzekomą uchwałę klubu BB, powziętą na sobotniem posiedzeniu klubu. Dla ogromnej większości klubu BB „uchwała" ta była czemś zupełnie nieznanem, jak wiadomo bowiem, na sobotniem posiedzeniu klubu zaproponowano jedynie tę deklarację, do uchwalenia jej jednak nie doszło naskutek interwencji premjera Bartla. Miało się odbyć drugie posiedzenie w poniedziałek, ale nie odbyło się.

W związku z pojawieniem się deklaracji zapanowało silne oburzenie w kołach klubu BB, tak iż rozeszły się nawet pogłoski o możliwości rozłamu.

„Uchwała" klubu BB brzmi, jak następuje:

Klub BB od dłuższego czasu z niepokojem obserwuje coraz bardziej panoszącą się swawolę posłów z opozycji, jawnie tolerowaną przez marszałka Sejmu Swawola ta przekraczająca daleko wolność słowa, ujawnia się systematycznie zarówno w przemówieniach na plenum, jak i w komisjach. Przemówienia te były często jednoznaczne z jawną zdradą stanu i kwestionowaniem granic państwa, a nawet nawoływaniem do oderwania od Polski poszczególnych terytorjów. Nakazy partyjne, instrukcje organizacyjne wydawane przez posłów, nawoływały do napadów na urzędników i instytucje publiczne. Niektórzy posłowie wprost współdziałali z obcemi potencjami i z agenturami. Uchylano się od odpowiedzialności za swoje czyny, chowając się za parawanem immunitetu poselskiego podczas gdy każdy zwykły obywatel ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czyni. Nieodpowiedzialność ta i swawola sięgają tak daleko, że nawet w sprawach honorowych, w których naruszono dobre imię i cześć ludzką, niektórzy posłowie wbrew elementarnym pojęciom uczciwości, odmawiali udzielania jakiejkolwiek satysfakcji za wyrządzoną zniewagę lub oszczercze zarzuty, stawiając siebie w ten sposób poza nawias ludzkiego honoru.

BB oddawna żądał zmiany konstytucji w tym kierunku, aby nieodpowiedzialność i swawola posłów zostały wreszcie ukrócone. Bezpartyjny Blok przez swą uświadamiającą pracę osiągnął ten skutek, że hasło to uzyskało zrozumienie wśród społeczeństwa Mimo jednak wszystko orgje nieodpowiedzialności poselskiej, a w konsekwencji i sejmowej odbywają się w dalszym ciągu.

W tych warunkach BB wzywając społeczeństwo do walki z tem szkodnictwem, a chcąc się odgrodzić od tego rodzaju nadużywania przywilejów poselskich, deklaruje, że posłowie i senatorowie B Bule będą korzystać z uprawnień nietykalności, jaką im obowiązująca obecnie konstytucja nadaje, i że nikt z posłów i senatorów BB nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską w sprawach mogących wyniknąć z oskarżeń publicznych, czy prywatnych, jak również nikt z posłów nie będzie się usuwał od udzielenia satysfakcji za swoje czyny.

Na marginesie powyższej deklaracji zaznaczyć należy, że większość klubu BB nie solidaryzuje się z nią i jest poprostu treścią deklaracji tej zaskoczona. Niektórzy posłowie Bloku Bezpartyjnego dowiedzieli się o deklaracji dosłownie od dziennikarzy. Poseł Bojko oświadczył w rozmowie z Waszym korespondentem, że nic nie wie o podobnej uchwale mimo iż był obecny na posiedzeniu prezydjum.

W każdym razie stwierdzić należy, że deklaracja BB nie przyczyni się do uspokojenia umysłów w Sejmie i utrudni w znacznej mierze misję pacyfikacyjną premiera Bartla.

Wniosek Koła Żydowskiego w sprawie uchylenia spoczynku niedzielnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. (Sin) Koło Żydowskie zgłosiło dziś do laski marszałkowskiej projekt noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Projekt zmierza do tego, by sklepy i zakłady przemysłowe i handlowe, które ze względów wyznaniowych nie są czynne w sobotę i święta żydowskie, mogły być otwarte w niedzielę.

Premjer Bartel poprze sprawę unifikacji adwokatury

Warszawa. 12. 2. Sin. Poseł Lewenherz (BB) odwiedził dziś premjera Bartla i konferował z nim w sprawie projektu ustawy o wolności przesiedlania się adwokatów i aplikantów. Premjer przyrzekł poprzeć projekt ustawy zgłoszonej do Sejmu.

Łaciny „ananas"

Poseł Baćmaga wydany sądom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 2. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji regulaminowej Sejmu referował poseł Walewski (BB) żądanie wydania sądom posła Baćmagi, b. członka klubu BB, którego prokuratorja obwinia o zbrodnię oszustwa, podpalenia, kradzieży i defraudacji, popełnionej na stanowisku wójta. Zarzuty w sprawie podpalenia dotyczą początku roku 1928. W tym samym okresie Baćmaga kandydował jako przedstawiciel klubu BB do Sejmu. Dochodzenie wdrożone przeciwko niemu dopiero w październiku 1929 po wydaleniu go z BB. Wniosek w sprawie wydania Baćmagi został przyjęty. Komisja nie zgodziła się tylko co do jednego zarzutu, a mianowicie zarzuconej mu defraudacji kasy gminnej, domagając się dalszych wyjaśnień.

Pozatem komisja regulaminowa po wysłuchaniu referatu przewodniczącego pos. Liebermana, dotyczącego opinji i odpowiedzi na pytanie, czy poseł może piastować funkcje pracownika komunalnego ustaliła, że *urzędnik komunalny nie może objąć czynności w czasie piastowania mandatu poselskiego* (art. 16 konstytucji).

Kiedy gotowe będzie sprawozdanie komisji śledczej

Londyn. 12. 2. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu odpowiedział podsekretarz stanu na liczne interpelacje w sprawie terminu opublikowania sprawozdania palestyńskiej komisji śledczej. Shiels oświadczył, że komisja pracuje z całą energja nad opracowaniem sprawozdania, mimo to jednak komisja dotąd nie jest w stanie ustalić terminu, w którym przedłoży parlamentowi swe sprawozdanie.

6-godzinne posiedzenie Waad Leumi

Jerozolima. 12. 2. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Waad Leumi złożył prezes Rutenberg sprawozdanie o swym pobycie w Londynie. Posiedzenie było tajne i trwało przeszło 6 godzin. Omawiana była sprawa bezpieczeństwa w Palestynie.

Przeciwko prześladowaniom religji w Rosji

Londyn. 12. 2. PAT. Po pełnem energii i oburzenia przemówieniu arcybiskupa Salisbury biskupi kościoła anglikańskiego uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą z oburzeniem przeciw prześladowaniu religijnemu w Sowietach, wyrażając żywą sympatję dla prześladowanych (jak wiadomo, z podobną akcją wystąpić ma również Watykan. — Redr.)

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU Ż. T. G. odbędzie się jutro w piątek, punkt. o 7.15 wiecz. (Orzeszkowa 7).

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 12. 2. Sin. Do Warszawy przyjechał detektyw francuski p. Durois, który szuka w Warszawie śladów generała Kutjepowa.

Londyn, 12, 2. PAT. Osobnik pociągnięty do odpowiedzialności za podłożenie bomby w „British Muzeum" w dniu 1 lutego rb. skazany został na 20 f. szt. grzywny, z zamianą na 2 miesiące aresztu.

Budapeszt, 12, 2. PAT. Na autobusie zdążającym z Posseny do Devony wybuchł gwałtowny pożar, na skutek którego 9 osób zostało ciężko poparzonych. Autobus uległ zniszczeniu.

Budapeszt, 12. 2. PAT. Narodowy Bank Węgierski obniżył w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 7 na 6 i pół proc.

Wellington (Nowa Żelandja) 12. 2 PAT Dziś rano w Nowej Żelandji odczuto gwałtowne wstrząsy podziemne, których ośrodek znajdował się w okręgu Porangahae. Ofiar w ludziach nie było.

Z SALI SĄDOWEJ.

Pod zarzutem namawiania do mężobójstwa

Przed sądem przysięgłych w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 32-letniej Marji Dziadułowej z Bieczy pod Krakowem, która usiłowała skłonić Józefa Dudę, by zabił jej męża Jakóba siekierą. Dziadułowa dowiedziawszy się o zamachu na jego życie wyjechał do Francji.

Dziadułowa zaproponowała 12 paźdz. 1929 Dudzie by w nocy wszedł przez otwarte okno do ich mieszkania, wziął przygotowana koło pieca siekierę i zabił męża, a potem, by wyniósł trupa na szosę i pozostawił tam na wznak, że ktoś obcy na drodze go zamordował. Za to obecywała mu 100 zł. i ubranie po zamordowanym.

Na rozprawie oskarżona wyparła się winy, a sędziowie przysięgli na pytanie w kierunku nakłaniania Dudy przez Dziadułową do zabicia męża odpowiedzieli 5 głosami tak, 6 nie. Na mocy tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary. Przewodniczył sso Cieślewski, wotowali sso Buratowski, i sso Pelczar, oskarżał prok. dr. Kozłowski; bronił adw. dr. Józef Lewartowski.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Koncert symfoniczny współczesnej muzyki żydowskiej

Poraz pierwszy w Polsce odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 23 bm. w Sali Starego Teatru poranek symfoniczny orkiestry Związku Zaw. Muzyków Rzp. w Krakowie, poświęcony współczesnej muzyce żydowskiej, a urządzony staraniem Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Jako solista wystąpi na tym koncercie prof. Juljusz Wolfsohn z Wiednia, świetny pianista i kompozytor, obchodzący w bieżącym roku 50-rocznicę swych urodzin. Prof. Wolfsohn należy w swej twórczości do kompozytorów piszących w duchu żydowskim i wykona u nas własną „Suitę hebrajską" na fortepian z orkiestrą. Drugim solistą poranku będzie p. Alfred Schenker, młody skrzypek krakowski, znany chlubnie z zeszłorocznego pełnego sukcesu występu; odegra on koncert skrzypcowy kompozytora palestyńskiego Józefa Achrona, oparty na motywach żydowskich. Wkońcu, symfonicy krakowscy wykonają Symfonję Aleksandra Kreina, również kompozytora palestyńskiego. Orkiestrą kierować będzie wybitnie utalentowany, doskonały interpretator muzyki żydowskiej, dyrygent wiedeński p. **Norbert Gingold.**

Wiadomość o tym koncercie poruszy niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki symfonicznej, a szczególnie muzyki żydowskiej, której wybitne, reprezentacyjne dzieła na tym koncercie poraz pierwszy zostaną wykonane w Krakowie.

Katalog I. Wystawy malarzy żydowskich w Krakowie

Ze względu na wielkie zainteresowanie pierwszą Wystawą malarzy żydowskich Krakowa i Zachodniej Małopolski, wystawą, której uroczyste otwarcie nastąpi **w niedzielę 16 bm. o g. 10'30 przedpołudniem w salach reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3**, należy zaopatrywać się w bilety wcześniej, a to celem uniknięcia natłoku przy kasie.

Spodziewany jest również duży zjazd z prowincji, która zaciekawiona jest wystawą malarzy żydowskich w Krakowie tem więcej, ileże wśród wystawiających znajduje się też szereg malarzy z prowincyj małopolskich i śląskich.

Wystawa wydaje specjalny katalog ze spisem stukilkudziesięciu wystawionych obrazów, co zyska z czasem znaczenie ciekawego dokumentu, bo — jak wiadomo — jest to pierwsza wystawa malarzy żydowskich w Krakowie.

Wydawnictwo Stybla przeniesione do Tel-Awiwu

W Berlinie bawił przez czas dłuższy członek Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego p. Nahum Twerski, który zawarł umowę o przeniesienie znanego hebrajskiego wydawnictwa Stybla z Berlina do Tel Awiwu. Wydawnictwo Stybla opracowało szeroki program działalności, który zrealizowany zostanie w Palestynie.

Przed Świętami Wielkanocnemi ukaże się podwójny numer „Hatkufy" o bogatej treści. M. in. znajdzie się w numerze dramat Saula Czernichowskiego „Bar Kochba", opowiadanie Nahuma Sokołowa i powieść A. Steinmanna.

—o—

— **OSTATNIE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ** w Krakowskim Teatrze Żydowskim. W sobotę 15 bm. o godz. 8'30 wiecz. wspaniała komedja chasydzka „Opowieść o Herszelu z Ostropola" Mojżesza Lifszyca, w niedzielę o godz. 8'30 wiecz. piękne widowisko Arona Cejtlina „Miasto Żydów", zaś w niedzielę 16 bm. o godz. 3'30 pop. arcydzieło Sz. An-skiego „Dybuk". Są to ostatnie przedstawienia znakomitych Wileńczyków. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „SZWEJKA".** Ponieważ Stefan Jaracz zaczyna w najbliższym czasie urlop, odbędzie się tylko jeszcze kilka przedstawień „Szwejka". Powodzenie tej humorystycznej rewji z austrjackiego frontu nie słabnie ani na chwilę. W niedzielę popołudniu „Maman do wzięcia".

— **KONCERT ST. MIKUSZEWSKIEGO.** W piątek, dnia 14 bm. odbędzie się w sali Bolońskiego koncert skrzypka Stanisława Mikuszewskiego, którego zeszłoroczny występ w Krakowie cieszył się wielkiem powodzeniem. Przy fortepjanie Jan Hoffman. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

— **LEKSYKON ŻYDOWSKIEJ LITERATURY, PRASY I FILOLOGJI.** Nakładem wydawnictwa b. Kleckina (Wilno) wyszedł obecnie z druku czwarty tom „Leksykonu żydowskiej literatury, prasy i filologji", redagowany przez Zalmena Rajzena. W ten sposób zakończona została główna część dzieła, nad którą pracował autor w przeciągu ostatnich 10 lat.

— **AWIGDOR HAMEIRI W BUDAPESZCIE.** Znany poeta hebrajski pochodzenia węgierskiego, Awigdor Hameiri przybył ostatnio do Budapesztu. Poeta przełożył na język **hebrajski** szereg utworów pisarzy węgierskich. Poeta, który odwiedził obecnie Węgry po 11-letniej nieobecności, został uroczyście powitany przez żydostwo budapeszteńskie. Żydowsko-węgierskie pismo „Mult es Jövö" urządziło na cześć gościa uroczyste przyjęcie.

— **KANDYDATURA BOYA-ŻELEŃSKIEGO.** Łódzka „Republika" wysuwa kandydaturę Boya-Żeleńskiego do wiosennej nagrody literackiej m. Łodzi.

R. N. COUDENHOVE-KALERGI,
Prezydent Unji Paneuropejskiej.

Na co czekamy?

Nędza mas europejskich osiągnęła zastraszający stopień.

Wegetują miljony bezrobotnych: za biednych, by żyć, za bogatych, by umrzeć. Inni, którzy nie pobierają zapomóg bezrobotnych, bliscy są śmierci z głodu i z zimna. Nędza w wielkich miastach jest okropna. Kryje się za murami dzielnic ubogich i dociera rzadko tylko i wstydliwie do oczu i uszu zamożnych i bogatych. Ale ta dławiąca nędza jest wokół nas, rośnie, sroży się, a wraz z nią i rozpacz.

* * *

Czy rządy są ślepe? Czy nie zauważają drugiego aktu dramatu rozgrywającego się w ich oczach? Czy nie widzą nadchodzącej katastrofy?

Któż jeszcze ma odwagę, dziwić się, że mężczyźni i kobiety, które nie wiedzą, skąd wziąć chleba dla dzieci, przeklinają państwo i społeczeństwo, które dopuszcza do tego, że tęsknią za chaosem i przewrotem? Któż ma odwagę czynić wyrzuty tym zrozpaczonym zamiast tym, którzy pchają ich w ramiona zwątpienia?

* * *

Każdy zwala winę na drugiego: przywódcy robotników na kapitalistyczną politykę, przywódcy mieszczaństwa na politykę socjalistyczną — jedni i drudzy na rząd.

Sięga się po małe półśrodki: pomagają niewiele. Rozpacz rośnie, kraj jest w rozpaczy, miasta zrozpaczone. Przesilenie dotknęło zarówno robotników, jak i chłopów. Wewnętrzne kontrasty rosną. W Niemczech wzrasta radykalizm na prawo i na lewo.

Jedni mówią: ograbmy bogaczy, a nędza nasza zakończy się!

Inni powiadają: zastanówmy płatności i długi nasze, a położymy kres naszej nędzy!

Jedni szukają rozwiązania w rewolucji, inni w wojnie. Jedni spodziewają się eksplozji ku górze, drudzy ku bokom. Jedni zwalają nędzę na przedsiębiorców, inni na wierzycieli.

* * *

Ten wzrost komunizmu i narodowego socjalizmu w Niemczech stanowi niebezpieczeństwo dla Europy. Wiedzie w prostej linji do wojny, albo do rewolucji, lub też do wojny i rewolucji. Bo wojna miałaby za skutek rewolucję, a rewolucja wojnę. Obydwóch zaś tych niebezpieczeństw nie można rozdzielić.

Mają ten sam cel: zniszczenie.

Mają te same korzenie: nędzę!

* * *

Rosja pokazała, że ani przekreślenie długów, ani ograbienie bogaczy nie usuwa nędzy. Dziś, w jedenaście lat po zaistnieniu bolszewizmu, ogólna nędza jest tam większa, niż kiedykolwiek.

Ani wojna ani rewolucja nie pomogą tu, ale tylko: r o z s ą d e k, o r g a n i z a c j a i w s p ó ł p r a c a.

* * *

Europa śpi. Spiera się o obojętne rzeczy, podjudza przeciw sobie nawzajem narody, rozdrażnia je między sobą, podczas gdy masy głodują. Europa zdaje się na swoją policję i na armję, by usuwać rozruchy głodowe. I nie odczuwa tego jako zbrodnię, że pozostawia rzeczy własnemu biegowi.

Cóż przeciwstawia Europa planowi pięciolетniemu Rosji?, albo gospodarczemu sztabowi generalnemu Hoovera?, albo parlamentowi Melchetta?

Kiedy zasiądą przywódcy europejskiego przemysłu i rolnictwa z europejskimi związkami zawodowemi do jednego stołu, by naradzić się nad tem, jak zrealizować europejską wytwórczość, jak ją ochraniać i wzmóc? Jak zwalczać produktywnie bezrobocie, jak zmienić ten niedorzeczny stan, że Francja cierpi z powodu braku siły roboczej, a zarazem np. Niemcy cierpią z powodu braku możliwości pracy? Jak Europa, jako całość, przedsięwziąć ma kampanję przeciw europejskiej nędzy, kampanję, w której wspólnie udział wzięliby robotnicy, mieszczanie, chłopi, pracodawcy, pracobiorcy, sfery rządowe i parlamentarne?

* * *

Najwyższy już czas, by Europa uświadomiła sobie to zadanie. By najlepsi jej przywódcy i organizatorzy zdala od wszelkich narodowych i klasowych walk pojęli powagę chwili i zadania, jakie ciążą na nich. By inicjatywa prywatna zawstydziła wreszcie letarg rządów, a inicjatywa rządu — letarg gospodarczy.

By Europa zbudziła się i wypowiedziała wojnę europejskiej nędzy i by w tem spólnem zadaniu odnalazła wspólne sumienie...

Angielska stenotypistka — sobowtórem teściowej Tutankhamena

Miss E. C. Butt, stenotypistka oddziału bibljograficznego British Museum, była do niedawna nikomu nieznana, a teraz cały Londyn o niej mówi. Sławę swą zawdzięcza niezwykłemu podobieństwu do egipskiej królowej Nefretety, teściowej Tutankhamena, która, jak wiadomo, przed trzema tysiącami lat przed narodzeniem Chrystusa była najpiękniejszą kobietą Egiptu. Podobieństwo to odkrył antropolog angielski Dalton i zademonstrował je w sposób niezwykle ciekawy.

Dalton wygłosił w tych dniach odczyt o sobowtórach. Na stole prelegenta stała gipsowa odbitka sławnej statuy królowej Nefretety, stanowiąca, jak wiadomo, własność British Museum. Gdy Dalton zaczął opowiadać historję tej statuy, weszła do sali młoda dama, która miała to samo okrycie głowy co królowa Nefreteta. W ten sposób Dalton mógł zademonstrować niezwykłe podobieństwo między miss Butt a królową egipską. Sporządzono fotografję głowy miss Butt i głowy królowej, a potem nikt nie mógł rozróżnić tych fotografij od siebie. Jak wiadomo, królowa Nefreteta miała pierwszą fryzurę chłopięcą w historji świata. Widać to ze statuy, a wynika z tego, że i w dziedzinie mody niema niczego nowego pod słońcem.

Prof. Dalton powołał się w swym wykładzie na teorję holenderskiego antropologa Bemmelena, wedle której wszyscy ludzie do siebie bardzo podobni, którzy są więc sobowtórami, muszą być ze sobą w jakikolwiek sposób spokrewnieni. Każdy człowiek, jeśli się sięgnie do jego przodków o jakieś 30 generacyj wstecz, może mieć około 800 tys. przodków. Może się więc zdarzyć dziwny kaprys dziedziczności, że nagle rysy twarzy dalekiego bardzo przodka występują u jakiegoś prawnuka. Jeśliby więc holenderski antropolog miał rację, należałoby miss Butt uważać za potomka egipskich Faraonów.

Wogóle sprawa sobowtórów nie jest jeszcze wcale wyjaśniona. Zjawisko to jest znacznie częstsze, niż nam się wydaje. My wiemy tylko o sobowtórach znakomitych ludzi. Tak np. w Londynie bardzosławnym jest Amerykanin Edward Gordon, ponieważ jest łudząco podobnym do księcia Walji. Sobowtóra ma też Lloyd George w osobie małego kupca z Liverpoolu. Dość głośną była swego czasu sprawa niedawno zmarłego fotografa, który był sobowtórem Forda Zdaniem Daltona, każdy człowiek ma swego sobowtóra.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kiedy przemysłowiec korzysta z 1 proc. ulgowej stawki podatku obrotowego?

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

I. Wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego wytworów innym przedsiębiorstwom dla celów inwestycyjnych, lub też dla celów własnej konsumcji, niezwiązanej bezpośrednio z produkcją tych ostatnich, nie korzysta z ulgowej stawki, przewidzianej w art. 7 a (ust. z 15 lipca 1925 r Dz. U. poz. 550).

II. Sprzedaż przez przedsiębiorstwo jego wytworów do zużycia jako środków obrotowych w innych przedsiębiorstwach przemysłowych przy produkcji przez zniszczenie ich substancji podlega stawce ulgowej, przewidzianej w art. 7a (węgiel, smary, prąd elektryczny itp.).

III. Zużycie innych produktów nie wymaga w myśl ustawy zniszczenia substancji, z wyjątkiem podanym niżej pod VI.

IV. W odniesieniu do materjałów pomocniczych, używanych przy produkcji przemysłowej nabywającego przedsiębiorstwa, zużycie nie wymaga zmiany formy lub stanu (np. gwoździe, śruby, korki, plomby, pokost itp.).

V. W stosunku do wytworów, nabywanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe dla celów produkcji, jako jednego z materjałów głównych, zużycie zachodzi tylko przy ich zespoleniu przy produkcji w taki sposób, że rozłączenie spowodowałoby zasadniczo istotną zmianę ich jakości, właściwości lub postaci (np. części maszyn itp.).

VI. W stosunku do poszczególnych przedmiotów, sprzedawanych przez przedsiębiorstwo przemysłowe innym przedsiębiorstwom, a stanowiących jedyny składnik wytwarzanych przez nabywające przedsiębiorstwo produktów, zużycie zachodzi tylko w razie zniszczenia substancji przy produkcji (np. węgiel do produkcji gazu lub koksu itp.).

VII. Przeróbka ma miejsce tylko przy zmianie jakości, właściwości lub postaci surowca wzgl. półfabrykatu sposobem mechanicznym lub chemicznym (np. blacha na naczynia, drzewo na sprzęty, wyprawa skóry, tłuszcz na mydło itp.).

N. T. A. z 1 czerwca 1929 r. L. rej. 3122/27. Wyrok z 16 września 1929 L. rej. 3122/27.

Art. 7 p. a) ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nastręczał w praktycznem stosowaniu bardzo poważne wątpliwości, gdyż istniała wielka rozbieżność pojęć między władzami skarbowemi — i podatnikami. Wszystkie te wątpliwości przecina wyrok wzmocnionego kompletu N. T. A. w sprawie Łódzkiej odlewni żelaza „Terrum".

Główne zasady tego wyroku są następujące:

Rozstrzygnięcia wymaga kwestja rozciągłości ulg podatkowych, a mianowicie ustalenie wykładni użytych w art 7 a) ustawy o państw. podatku przemysłowym słów: „przerabiające (artykuły wzgl. zużywające je w prowadzonym przemyśle"

Wykładnia ta prowadzi do następujących wyników:

Przedewszystkiem z tekstu rzeczonego przepisu prawa należy wysnuć wniosek, że ustawodawca miał na oku odciążenie obrotu produktami przemysłu rodzimego, z czego wynika, jako pierwsza zasada, że wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego wytworów innym przedsiębiorcom dla celów jedynie inwestycyjnych tych ostatnich, lub też dla celów własnej konsumcji, nie związanej bezpośrednio z produkcją, już z tego powodu nie może korzystać z ulgowej stawki podatkowej, przewidzianej w art. 7 a).

Dowodzi tego również treść motywów do projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z 14 maja 1923, a mianowicie: „Przepis ten posiada poważne znaczenie dla rozwoju przemysłu, obniża bowiem koszta produkcji. Jednocześnie w ten sposób złagodzone zostanie obciążenie mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, nie posiadających działów pomocniczych"

Przechodząc więc do interpretacji rzeczonego postanowienia w zacieśnionych powyżej granicach, N. T. A. w pierwszej linji zajął się wykładnią określenia „zużywające", a więc pojęcia „zużycia w przemyśle" i uznał, że dane zagadnienie winno być rozważane pod dwoma kątami widzenia. O ile mianowicie chodzi o środki produkcji, które możnaby określić jako środki obrotowe, tj. takie, które pod żadną postacią nie wchodzą w skład przyszłego wytworu, lecz służą jedynie czy to jako materjał konieczny do uzyskania dla celów produkcji siły mechanicznej w najszerszem tego słowa znaczeniu, jak np. do wytworzenia energji cieplnej lub pędnej, czy też jako niezbędne dla produkcji środki świetlne, to zużycie takich środków obrotowych bez ich skonsumowania, tj. całkowitego zniszczenia ich substancji, z natury rzeczy nie da się pomyśleć

O ile jednak wchodzą w grę inne środki produkcji, to co do nich N. T A doszedł, wbrew zapatrywaniu władzy pozwanej, do konkluzji, że zużycie w myśl ustawy z reguły nie wymaga zniszczenia substancji. Ani bowiem ustawa takiego warunku pozytywnie nie wypowiada, ani też logiczna wykładnia pojęcia „zużycia" nie zmusza do takiego ograniczenia tego pojęcia. Przeciwnie, mając na względzie wspomnianą wyżej intencję ustawodawcy, należy uznać, że zużycie zależnie od jakości i przeznaczenia gospodarczego danego materjału tudzież roli, jaką ma odgrywać w przyszłym wytworze, w różnych może występować formach, przyczem jako główne kryterjum należy wysunąć zasadę, że zużycie zachodzi już wówczas, gdy dany materjał przez proces produkcji traci swój samoistny byt w ten sposób, że go w przyszłości nie może już odzyskać, lub że zużycie go przy produkcji jest naturalnem spełnieniem roli, która przy jego wytworzeniu była mu przeznaczona

W konsekwencji należy przyjść do wniosku, że w stosunku do wytworów, nabywanych przez przedsiębiorstwo produktów, zużycie zajdzie tylko w razie zniszczenia substancji przy produkcji, ponieważ dopiero takie zniszczenie odbierze tym przedmiotom ich samoistny byt, to znaczy jest ich zużyciem. Nie wymaga zaś w myśl powyższego zmiany formy zużycie w odniesieniu do materjałów pomocniczych (np. gwoździe, śruby), używanych przy produkcji przemysłowej nabywającego przedsiębiorstwa, gdyż spełnienie swych właściwych funkcyj przez taki materjał pomocniczy zmiana formy nie jest konieczna.

Przechodząc od powyższego rozbioru pojęcia „zużycie", który oczywiście nie wyczerpuje wszystkich możliwych przypadków, do drugiego użytego w ustawie określenia „przerabiające", zaznaczyć należy, iż kryterja tego określenia są z natury rzeczy odmienne i prostsze i dadzą się ująć w ten sposób, że przeróbka ma miejsce tylko przy zmianie jakości, właściwości lub postaci surowca, względnie półfabrykatu sposobem mechanicznym, albo chemicznym.

Otóż jak z akt wynika, sporną jest część obrotu skarżącej firmy przypadająca na odlewy surowe, przeważnie części maszyn, które przez nabywającego przedsiębiorstwo zostają obrobione, zmontowane i wtedy dopiero nadają się do użytku.

Innemi słowy, odlewy jako części maszyn zostają nabywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe dla celów produkcji jako jeden z materjałów głównych i zostają zespolone z innemi materjałami, tj. częściami maszyn. O ile więc zespolenie to następuje w ten sposób, że rozłączenie spowodowałoby zasadniczo istotną zmianę jakości, właściwości, lub postaci natenczas ma miejsce zgodnie z powyższą wykładnią, zużycie w myśl powołanego art 7 a) ustawy.

Giełdowe transakcje zbożowe będą wolne od podatku obrotowego

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, opracowanym przez Ministerstwo Skarbu. Jak się dowiadujemy, zasadniczym punktem noweli, zmieniającym dotychczasową ustawę, będzie zwolnienie transakcyj kupna sprzedaży, dokonywanych na giełdach zbożowych od podatku obrotowego. Pozatem nowela zmieniać będzie szereg innych postanowień, jednakowoż znaczenia pomniejszego. Uchwalony przez Radę Ministrów projekt w szczupłych ramach tylko uwzględnia opinje, jakie w sprawie nowelizacji ustawy złożyły Izby Przemysłowo- Handlowe. Projekt noweli uchwalony przez Radę Ministrów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej. („G. H.")

Podstawowe ceny monopolowe za spirytus

W Nrze 4-ym „Dz. U. M. S." z dnia 4 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z d. 20 stycznia 1930 r., ustalające podstawową cenę monopolową za spirytus, który będzie dostarczony Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w kampanji 1929/30. Zgodnie z tem rozporządzeniem podstawową cenę monopolową za 1 hl. 100 st. spirytusu surowego, który w kampanji 1929/30 będzie odpędzony i dostarczony na kontyngent zakupu P. M. S. przez gorzelnie rolnicze loco wagon najbliższy od gorzelni czynnej towarowej stacji kolejowej, względnie loco statek najbliższej przystani ustala się w wysokości następującej: dla województwa warszawskiego — 85.53 zł, łódzkiego — 90.10, kieleckiego — 86.18, lubelskiego — 85.63, białostockiego — 85.91, wileńskiego — 94.40, nowogródzkiego — 86.38, poleskiego — 86.35, wołyńskiego — 82.40, poznańskiego — 85.41, pomorskiego — 87.38, krakowskiego — 96.73, lwowskiego — 85.11, stanisławowskiego — 84.16, tarnopolskiego — 81.55, śląskiego — 100.20. Monopolową cenę nabycia spirytusu surowego z gorzelni przemysłowych ustala się w wysokości następującej: za spirytus kontyngentowy z produkcji gorzelń drożdżowych — 44 zł 51 gr, z produkcji pozostałych gorzelni przemysłowych — 72 zł 36 gr za 1 hl. 100 st. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PODWYŻKA PŁAC. Z Katowic donoszą: Komisja pojednawcza i arbitrażowa zajmowała się sprawą regulacji płac dla urzędników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle górniczo- hutniczym. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego podwyższa się wszystkie pobory urzędnicze o 5 proc. Orzeczenie to ważne jest do 1 kwietnia 1931 r.

ZBĘDNY PRZYWÓZ CEBULI. W ostatnich czterech latach importowano do Polski cebulę przeciętnie za 4,100.000 zł. Import ten nie jest uzasadniony brakiem towaru ani jego jakością na rynku krajowym. Izba Przemysłowo Handlowa w Poznaniu zwraca uwagę zainteresowanym, że gospodarstwa rolne Polski zachodniej mają ogromne ilości cebuli, na które nie znajdują nabywców Zainteresowani zechcą się zwrócić do Izby Przemysłowo Handlowej w Poznaniu, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

TURCJA ŻĄDA ODROCZENIA SPŁATY DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH. Jak donosi „Times" z Konstantynopola, rząd turecki postanowił wysunąć wobec wierzycieli zagranicznych żądanie pięcioletniego moratorjum

WZROST UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. Według urzędowej statystyki ogłoszono w Niemczech w ciągu roku ubiegłego upadłość 12,850 przedsiębiorstw. Świadczy to o poważnem pogorszeniu sytuacji gospodarczej Rzeszy, ponieważ w roku 1928 było w Niemczech tylko 10,595 upadłości.

Poufne narady sjonistyczne w Berlinie

Po 10-dniowej kuracji w Szwajcarji przybył prez. Weizmann do Berlina, gdzie odbył poufną naradę z przywódcami wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Prof. Weizmann wygłosił referat o sytuacji politycznej, przyczem zaznaczył, iż przed ogłoszeniem sprawozdania parlamentarnej komisji śledczej nie może być mowy o akcji politycznej. Następnie poruszył prez. Weizmann stosunki między sjonistami i niesjonistami w Jewish Agency w Ameryce, w szczególności plan Warburga co do konstrukcji Agencji. Prez. Weizmann oświadczył, iż plan Warburga ulegnie zapewne zmianie i że niema powodu do protestów i wzburzenia. W każdym razie, zaznaczył prez. Weizmann, prerogatywy i prawa organizacji sjonistycznej będą bezwzględnie przestrzegane.

Przedstawiciele grupy radykalnej zarzucili Weizmannowi, że Egzekutywa nie uczyniła nic przeciwko planowi Warburga. Prof. Weizmann oświadczył, że nie zaproszono rewizjonistów, albowiem chodziło o sprawy Jewish Agency, do której rewizjoniści nie wstąpili, atoli na narady dotyczące ogólnej sytuacji politycznej rewizjoniści zostaną zaproszeni. Narady te odbędą się dziś (we czwartek) w Berlinie.

Co będzie przedmiotem narad, na razie nie wiadomo. Pewnem jest, tylko to, że prez. Weizmann zainicjował zbiórkę na jakiś specjalny fundusz i w tym celu odwiedził kilka wybitnych osobistości żydowskich w Niemczech.

Z Berlina udaje się prez. Weizmann do Paryża na konferencję z baronem Rotszyldem, następnie zaś do Londynu. Jest prawdopodobne, że z końcem marca uda się prez. Weizmann w podróż do Palestyny.

Program stacyi radiofonicznych

Czwartek, 13 lutego

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 12'40 Koncert filh. warsz. (Maszynski, Rajczak, Lachman, Walewski — pieśni lud.) 15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'15 Dla pań: „O kobiecie epoki romantycznej“ — p. J. Pietrzycki. 17'45 Koncert kwart. smyczk. z Warszawy (Beethoven, Schubert). 18'45 Rozmait. „Gadki podhal.“ — wygł. W. Dorula. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Morze zdobyte piórem“ — wygł. J. Kurek. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Koncert w wykon. pp. I. M. Onyszkiewiczowej, Z. Bandrowskiej, W. Pastowny (tercet), M. Sacewiczowej (fort.) i F. Niechło (obój) (Bach, Hendel, Chopin — pieśni). 21'30 Słuchowisko z Katowic. 22'15 Kom. PAT 23 Muz. tan. z „Pavillon“ 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 12'40, 17'45, 20'30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda 20'30 Muz.

Katowice (408.7) 12'10 Gramof. 12'40 Koncert filh. warsz. (p. Kraków). 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Obyczaje dawnych mieszczan“. 17'45 Koncert z Warszawy (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Giełda zboż. 19'30 „Ze sportu“. 20 „Ordonek górny“ 20'30 Muz. lekka z Warszawy. 21'30 Słuchowisko 22'15 PAT. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11. 15'30 i 19'30 Koncerty.

Budapeszt (550) 16, 17'40, 19'45 i 21'20 Muzyka.

Zeesen (1635) 16'30, 19'35, 20. 21 Muzyka.

Mor. Ostrawa (263) 12'30, 17'30 i 18'35 Koncerty.

Tragedja imigrantów żydowskich

Amerykańska ustawa emigracyjna i nędza Żydów europejskich wytworzyły straszliwe tragedje. Przed sześciu laty, kiedy kongres waszyngtoński przyjął ustawę o kwocie imigracyjnej, tysiące imigrantów żydowskich pozostało na drodze do Stanów Zjednoczonych z uzyskanemi poprzednio wizami. Byli oni rozprószeni po wszystkich portach świata, znajdowali się na rozmaitych okrętach i morzach i znaleźli się w sytuacji beznadziejnej. Część z nich udała się do Kuby, do Urugwaju, Chile i Meksyku, gdzie tylko można było lądować. Część otrzymała wizy na wjazd do Ameryki, duża natomiast część z pośród tych emigrantów wałęsa się, znajduje się jeszcze ciągle w drodze. Niemal w każdym porcie europejskim znajdują się resztki tych emigrantów, żyjących w nędzy, nie posiadających żadnych możności do życia. W Hamburgu pozostało sześciu imigrantów przeważnie starców, których ustawa o ograniczeniu imigracji zastała prawie w drodze do Ameryki. Obecnie zwrócili się do amerykańskiej prasy żydowskiej z rozpaczliwym listem, opisując swą tragiczną sytuację. Czekają oni w portach na otrzymanie zezwolenia na przyjazd do Ameryki. Są to przeważnie starcy, którzy udawali się do swoich dzieci. Sytuacja ich jest zaprawdę rozpaczliwa. Nie wolno im pracować, są obcy, oddaleni od rodzin, przeważnie są to Żydzi z Rosji. Jedna z gazet hamburskich opisuje życie tych imigrantów, wśród których znajduje się matka będąca od sześciu lat w drodze do swoich dzieci, a mieszkająca ciągle w barakach portowych w Hamburgu. Imigranci są przeważnie ofiarami pogromów ukraińskich.

Podpalenie wioski żydowskiej na Ukrainie

Moskwa. (ŻAT). Nieznani sprawcy podpalili w kolonji Izraelowka, na Ukrainie stodoły kolektywu wiejskiego i o mało nie puścili z dymem dobytku całej kolonji. Płomień ogarnął całą kolonję wraz ze stodołami kolektywu, w których znajdowało się 60 krów i cały inwentarz skolektywizowanej kolonji. Po wielu wysiłkach zdołano ugasić pożar, który wyrządził wiele szkód.

Milicja wiejska nie zdołała wykryć sprawców, mimo to aresztowano kolonistów żydowskich, podejrzanych o dokonanie podpalenia. W kolonji Izraelówka mieszka 150 rodzin żydowskich, które zorganizowane są w trzy kolektywy. Bardziej zamożne rodziny żydowskie usunięte zostały z kolektywów i zabrano u nich cały żywy inwentarz. Tych właśnie „kułaków“ podejrzewa milicja o wywołanie pożaru.

DR. WIKTOR JACOBSON W BERLINIE. Do Berlina przybył kierownik delegacji Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów, dr. Wiktor Jacobson. Dr. Jacobson wygłosił referat o „sjonizmie i Lidze Narodów“ urządzony staraniem niemieckiego komitetu propalestyńskiego.

TERMIN WYJAZDU DELEGACJI ARABSKIEJ DO LONDYNU. Egzekutywa arabska podała do wiadomości, że delegacja arabska wyjedzie do Londynu w końcu lutego.

IMPONUJĄCY DOM LUDOWY. W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie „Beth-Am“ (Żydowski Dom Ludowy), wspaniałego 5-piętrowego budynku, którego wybudowanie kosztowało 20 miljonów koron czeskich. W Domu Ludowym znajduje się sala, która pomieścić może 700 osób, sala do pokazów świetlnych, koszerna restauracja, sale gimnastyczne i inne. W gmachu tym mieścić się będą wszystkie najważniejsze żydowskie instytucje społeczne.

FUNDACJA NA CZEŚĆ PREZYDENTA MASARYKA. Zarząd gminy ortodoksyjnej w Bratysławie uchwalił stworzenie fundacji w wysokości 250.000 koron czeskich na rzecz miejscowego szpitala żydowskiego im. Masaryka, chcąc w ten sposób uczcić 80-lecie urodzin prezydenta.

KSIĄŻĘ RUMUŃSKI STUDJUJE SPRAWĘ ŻYDOWSKĄ. W Preszburgu bawi od kilku miesięcy książę rumuński Jerzy Grazianu, który studjuje obecnie historję żydowską oraz aktualne zagadnienia żydostwa i ruchu sjonistycznego. Książę Grazianu ogłosił w tutejszej „Jüdische Volkszeitung“ rozprawę o wynikach swych studjów i wystąpi również z publicznym referatem o sjonizmie.

PRZECIW SEPARATYSTYCZNYM TENDENCJOM ORTODOKSJI. Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych nie zgodziło się na zatwierdzenie założenia związku gmin ortodoksyjnych na Rusi Podkarpackiej. Odmowa ta motywowana jest w ten sposób, że obecny zarząd gmin wybrany został w drodze niedemokratycznych wyborów.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

13 (Ciąg dalszy.).

Już nazajutrz po południu przychodzi Pod. W istocie wczołgał się po schodach na czworakach jak pies, bo na nogach nie mógł wyjść. — Poco u licha taszczy człowiek swe stukilowe ciało po świecie — mówi ze złością, — jeśli nie daje mu ono nawet tyle siły, aby iść w odwiedziny, jak przystało na przyzwoitego chrześcijanina.

Potem ogląda mnie badawczo, ręka przejeżdża niespostrzeżenie po kocu wzdłuż mojej prawej nogi. — Jeszcze wszystko na miejscu, co? — pyta z ulgą.

— Tak, Pod, — odpowiadam, — ale już nie długo.

— Tak?...

— Mnie tego nie mówią wprost, ale słyszałem słowa lekarza...

— No, i co? Dasz sobie zrobić?

— Sądzę, że nie, Pod. A jak ty sądzisz?

— Ja myślę, że tak. Zresztą my wszyscy tak myślimy, nawet Schnarrenberg. Co ci zresztą zależy.

— Sądzicie zatem, mówiąc po niemiecku, że w przeciwnym razie pójdę na tamten świat?

Pod wije się jak piskorz. — Hm, — mruczy pod nosem — tego nie wiem, tego zresztą nikt nie może wiedzieć. Ale jeśli się nic nie poprawi, zdmuchnie cię poprostu pewnego dnia, tak myślę. Wyglądasz mianowicie już teraz przeklęcie kiepsko, — czy nie ma tu kto lusterka?

— Tak..? — pytam cicho.

— Na drugi raz przyniosę lustro! — Jego poczciwa twarz jest znękana. — Krótko i węzłowato — ciągnie — sądzę, żeś powinien dać swe przyzwolenie. Amputowanych posyłają zaraz do domu, słyszałem. To też jest coś warte. Co tu będziesz siedział? Pozatem nie będziesz już nigdy musiał iść na wojnę — to jest jeszcze więcej warte — do ciężkiej cholery...

— Tak, Pod — mówię — to wszystko prawda, ale...

— Obecnie istnieją prześliczne protezy — przerywa. — Cały nowy przemysł, powiadam ci. — Objaśnia mi je dokładnie, unosi się przytem w zapale. — Czytałem kiedyś o tem artykuł pewnego lekarza wojskowego. Na końcu pisał, że najnowsze typy protez są równie dobre, jak prawdziwe nogi...

Mimo wszystko muszę się śmiać. — Tak, tak, Pod, to wszystko prawda — ale operacja może się nie udać...

— Nie udać? — pyta zdumiony. Widać po jego minie, że ta myśl nie przeszła mu nawet przez głowę.

— Jestem już bardzo osłabiony, mogę jej nie przetrzymać. A potem... Jest tu wielu takich, którym początkowo musiano odjąć tylko stopę. Ale to nie pomogło, rana ropiała dalej, musiano odjąć po kolano, i to też nie pomogło, potem aż po udo — ten Tyrolczyk tam odmroził sobie w gruncie rzeczy tylko palce u nóg w Karpatach. A dziś? A jeśli i ze mną tak będzie? U mnie można tylko raz ciąć, dalej już nie idzie.

— Przeklęte świństwo! — mruczy Pod. Jest u końca swych argumentów, nie wie, co rzec.

Po chwili podnosi się. — Teraz muszę już zejść, inaczej gotowa awantura z sanitarjuszem. — Ale, ale, wpadło mi coś do głowy, — ciągnie z ulgą. Ty możesz jednak zaryzykować, raczej niż my wszyscy.

— Jakto, Pod?

— Bo z tobą zadadzą sobie więcej trudu, będą dobrze uważali. Mam na myśli tę szczupłą siostrę, już wiesz...

— Ach, Pod...

— Jest tak, jak ci mówię! No, śpij dobrze... Jak się uda, przyjdę jutro znowu... — Utyka wzdłuż łóżek, od drzwi patrzy na mnie raz jeszcze, zamyka je dziwnie ostrożnie.

Do krtani podchodzi mi jakby gorący kłębek. Teraz opuszcza się na kolana! myślę bezsilnie.

Poraz jedzenia przychodzi i mija, i Tyrolczyk znowu na stara modłę gra piosenkę drwali. Do łóżka po Bośniaku położono człowieka, który ma przestrzelone jądra. Wygląda, jak gdyby nie pojmował świata.

Myśli moje poczynają się skupiać na jednym punkcie. Jestem zanadto wyczerpany, aby mnie mogło dręczyć jawne pragnienie kobiet. Nie posiadam nadmiaru energji, aby odczuwać cielesne pożądanie — nie, to nie to. Atoli dusza moja jest jeszcze dość silna, ażeby zrodzić tęsknotę za tak

Rozmowa z sekretarzem Tołstoja

Tołstojowcy w Rosji i zagranicą. — Wykłady sekretarza Tołstoja, W. F. Bułgakowa. — Przed międzynarodowym kongresem socjologicznym w Ameryce.

Były sekretarz Lwa N. Tołstoja, W. F. Bułgakow, mieszka stale w Czechosłowacji niedaleko Pragi. W czasach ostatnich Bułgakow, często jednak wyjeżdża zagranicę, gdzie wygłasza odczyty o Tołstoju, będącego w dalszym ciągu przedmiotem niezwykłego zainteresowania ze strony opinji zachodnio- europejskiej.

Współpracownik „Centropressu" miał w tych dniach sposobność odbycia dłuższej rozmowy z W. F. Bułgakowem, który udzielił mu szeregu cennych informacyj o obecnej sytuacji „tołstojowców" w Rosji i zagranicą.

Ostatnie wiadomości z Rosji Sowieckiej, — powiedział Bułgakow, — nie są dla „tołstojowców" zbyt pomyślne. W chwili obecnej wszelka działalność organizacyj tolstojowskich całkowicie w Rosji ustała. Władze sowieckie w jaknajbezwzględniejszy sposób prześladują zwolenników ruchu tołstojowskiego. Tak naprzykład przed niedawnym czasem aresztowano około 30 członków moskiewskiego Towarzystwa Wegetarjańskiego, których zesłano na Sybir. Działalność „tołstojowców" ma na celu przedewszystkiem ochronę wszelkich zabytków i materjałów, pozostałych po Tołstoju. O rozpowszechnianiu jego dzieł nie może być obecnie w Rosji wogóle mowy. Przed jubileuszem Tołstoja sowiecki państwowy instytut wydawniczy zapowiadał wydanie zbiorowych dzieł znakomitego myśliciela. Dzieła te wyjść miały stopniowo, przyczem co rok ukazać się miało conajmniej pięć tomów. Od jubileuszu Tołstoja minęły jednak już prawie dwa lata, a dotychczas zamiast dziesięciu wydano cztery tomy, przyczem wydawnictwo bynajmniej nie ukrywa swych tendencyj w kierunku wstrzymywania akcji wydawniczej.

Z wybitnych „tołstojowców" przebywa w Rosji w chwili obecnej tylko trzech działaczy, a mianowicie Czertkow, Gusiew i Gorbunow—Posadow. Poza Rosją znajdują się również prawie wszystkie dzieci Tołstoja. W Moskwie przebywa tylko Sergjusz Tołstoj. Aleksandra Tołstojówna wyjechała do Japonji, gdzie wygłasza odczyty o życiu i doktrynie swego ojca. Druga córka Tołstoja, Suchotinowa pełni obowiązki dyrektorki rosyjskiej akademji sztuk pięknych w Paryżu. Syn Tołstoja, Ilja, który przez jakiś czas zatrudniony był w charakterze aktora filmowego w Hollywood i brał udział w nakręcaniu filmów, osnutych na powieściach Lwa Tołstoja, wygłasza obecnie odczyty o swym ojcu w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Przebywające zagranicą dzieci Tołstoja, które po rewolucji komunistycznej straciły swój cały majątek, nie otrzymują od rządu sowieckiego żadnych zapomóg.

— A gdzie pan w czasach ostatnich wykładał o Tołstoju? — pyta z kolei nasz współpracownik.

— W Niemczech, w Czechosłowacji, w Austrji, Bułgarji, Jugosławji, Danji i Szwajcarji. Wszędzie zainteresowanie społeczeństwa Tołstojem jest olbrzymie. W ciągu ostatnich dwóch lat tylko w Niemczech wygłosiłem około 150 wykładów. Wykłady te organizowane były w pierwszym rzędzie stowarzyszenia, przedewszystkiem zaś przez instytucje pacyfistyczne (Kobieca Liga pokoju i wolności, Międzynarodówka pojednania itd.). W swych wykładach poruszałem również rozmaite zagadnienia z życia współczesnej Rosji i odpowiadałem na liczne pytania, życia rosyjskiego dotyczące. Mogę przecież o rzeczach tych mówić, gdyż za reżime'u komunistycznego przebywałem w Rosji pięć lat. Publiczność na moich wykładach o Tołstoju była najróżnorodniejsza. Wypadało mi często przemawiać wobec audytorjum lewicowego tak samo, jak i wobec słuchaczy katolickich (w Związku katolickim) i żydowskich (w stowarzyszeniach żydowskich). W Czechosłowacji wygłosiłem o Tołstoju kilkadziesiąt odczytów po czesku, rosyjsku i niemiecku. W Bułgarji zainteresowanie Tołstojem jest olbrzymie, istnieją tam specjalne związki tołstojowskie i wychodzą tołstojowskie czasopisma. W Austrji, Bułgarji i Danji mówiłem nietylko o Tołstoju, lecz i o prześladowaniach religijnych w Rosji, które w czasach ostatnich zataczają tam coraz szersze kręgi.

W najbliższym czasie wyjadę do Ameryki, gdzie wezmę udział w Międzynarodowym kongresie socjologicznym w Waszyngtonie, który otwarty zostanie dnia 21 kwietnia br. Obrady kongresu tego toczyć się będą w rozmaitych miastach, tak, że wszyscy uczestnicy kongresu będą mieli okazję zwiedzić różne miasta. Oficjalne zamknięcie kongresu odbędzie się na wyspie Kubie.

Zamierzam na kongresie, — kończy swe interesujące wywody W. F. Bułgakow, — wygłosić wykład na temat: „Tolstoj, Lenin, Gandhi".

Praga, w lutym.

duchowością, tęsknotę za kobiecością samą w sobie, za przeciwnym biegunem mojej młodej męskości. Nieokreślona jest owa tęsknota, słowami niewyrażalna, poprostu istnieje — to wszystko.

Nie, powtarzam sobie bez słów, nie chcę umrzeć, albowiem nie żyłem jeszcze! Nie zaznałem dotąd tego świetlanego, purpurowego odcinka życia, o którym piszą bajki i wiersze. Musi on być niewypowiedzianie piękny — ale najcudowniejsze jest chyba oddać się po raz pierwszy jego tajemnicy! Zapomnieć o wszystkiem, o wszystkiem, co zwaliło się na mnie w ostatnich tygodniach i sprawiło omal, żem wojnę z życiem zamienił.

Czy mogło mi się wydawać inaczej? Czyż miłość nie musiała wydawać mi się bajką, po tych miesiącach pełnych krwi, brudu i mordu, — odwrotną, jasną stroną istnienia, podczas gdy dotąd znalem jedynie ciemne jego strony?

Nie, myślę dalej, czemże jest w gruncie rzeczy Wierzchowiec, czem pole ćwiczeń lub plac tenisowy? I czem to jest wobec tamtych rzeczy? Najcudowniejszą zostanie mi w każdym razie... I w północnie widzę przed sobą dziewczynę, dzięki której zapomnę o wszystkiem, jej ręce nie wiedza, co to krew, jej oczy — co to trupy, jej wargi — co to krzyki w malignie. Powab i czar życia ucieleśnia się dla mnie w jej postaci, życie prawdziwe, promienne...

I fantazja moja nie zatrzymuje się nawet przed myślą, która każe mi w niej widzieć i uznać boskość, wcielenie Boga na świecie — w przeciwieństwie do tej ziemskiej niedoli, w jakiej tkwię teraz brudny i zaropiały. (C. d. n.)

Kobiety na konferencji londyńskiej

Pierwszym „występem" kobiet na konferencji morskiej był przyjazd do Londynu ślicznej „świty" delegacji amerykańskiej, która przywiozła ze sobą kilkadziesiąt ładniutkich — specjalnie dobranych! — sekretarek, maszynistek, stenografistek itd. Świta ta miała w Londynie duże powodzenie, a próżności Amerykanów stało się zadość...

Obecnie nastąpił — jak już o tem donosiliśmy — drugi „występ" płci pięknej na konferencji londyńskiej; ten posiada już poważniejsze zabarwienie i nie jest pozbawiony pewnego znaczenia politycznego. W tych dniach właśnie przybyła do Londynu delegacja kobiet ze Stanów Zjednoczonych i z Japonji; Amerykanki przywiozły ze sobą uchwały klubów kobiecych Stanów Zjednoczonych, domagające się jaknajdalej idącego ograniczenia zbrojeń morskich; kluby, przez które zostały wydelegowane te niewiasty, jednoczą zgóra 6 miljonów kobiet amerykańskich, czyli jedną czwartą wyborczyń gwiaździstej republiki. Podobne rezolucje przywiozły Japonki imieniem 180.000 kobiet japońskich.

Obie delegacje spotkały się w Londynie z przedstawicielkami „Krzyżowej wyprawy kobiet angielskich po pokój" (kobieca organizacja pacyfistyczna), aby podjąć wspólną akcję. Delegacja amerykańska zwróciła się do konferencji z prośbą, aby nie przerywała swoich prac, póki porozumienie nie zostanie osiągnięte. Możliwe, że konferencja 5-ciu mocarstw zbierze się na specjalne plenarne posiedzenie, w celu zajęcia się petycjami kobiet, gdyby zaś do tego nie doszło, to petycje zostaną wręczone delegacjom: amerykańskiej, japońskiej i angielskiej. Dodać należy, że w tych dniach przybyła do Londynu również francuska delegacja kobieca w analogicznym celu.

Udoskonala się człowiek... maszynowy

Znany pod nazwą „Robot" człowiek maszynowy uległ w ostatnim czasie znacznym ulepszeniom i stosowany już jest z powodzeniem przy różnych pracach mechanicznych, np. jako pilot. Wynalazek ten zastosowany został w Anglji i jak się okazuje „Robot" z daleko większą pewnością, spokojem i precyzją kieruje samolotem, aniżeli człowiek.

Dokonano również szeregu prób z automatycznym sternikiem okrętów. Z Ameryki zaś donoszą, że wynaleziono tam tank, który również za pomocą telegrafji bez drutu i elektryczności, wysyłanej ze znajdującego się w pobliżu zwykłego tanku, może być kierowany automatycznie. Tank taki może bez załogi brać udział w walce.

Istnieje jeszcze cały szereg „Robotów" innego rodzaju, przedewszystkiem słynny „John Robott Esq.", który demonstrowany będzie na przyszłą wiosnę na paryskich Polach Elizejskich. Z Paryża donoszą, też, że istnieje tam „Robot", który spełnia funkcje barmana. Naciska się na różne guziki i po chwili otrzymuje się żądany napój.

Bardzo ciekawe szczegóły opowiadają sobie także o wynalazku profesora uniwersytetu nowojorskiego Wiljama Mac Tavicha, który na konferencji elektrotechników amerykańskich zademonstrował neder wielostronnego „Robota".

Mechanizmy Robotów ulegają ciągłym ulepszeniom i dziś już można powiedzieć, że pod wielu względami ich praca przewyższa wartość pracy ludzkiej.

Z Londynu donoszą obecnie o zbudowaniu tam nawet krążownika, który w gruncie rzeczy nie jest niczem innem jak „Robotem" w najwyższem jego udoskonaleniu. Jest to krążownik „Centurion". Krążownik ten jest w stanie poruszać się samodzielnie wśród okrętów nieprzyjacielskich i potrafi manewrować odpowiednio celem uniknięcia strzałów armatnich ze strony statków nieprzyjacielskich, może wytwarzać dym celem uczynienia się niewidzialnym, a wszystko to bez żadnego człowieka na pokładzie. Nawet orkiestra gra na pokładzie dla wywołania wrażenia, że okręt jest obsadzony, jak każdy inny.

ZE SPORTU.

HOCKEYOWE MISTRZOSTWA KRAKOWA

Sytuacja w tegorocznych mistrzostwach hockeyowych zaczyna się coraz bardziej komplikować. Prowadząca dotychczas Cracovia przegrała ostatnio z Sokołem, z drugiej strony zwycięstwo Wisły nad Makkabi daje jej znów szanse na pierwsze miejsce. Dzisiejsze rozgrywki przyniosą zapewne wyjaśnienie w tej sytuacji. I tak gra o godz. 2 pop. Wisła—Sokół. Zwycięstwo Wisły da jej poważne szanse na pierwsze miejsce. Sokół zaś po wygranej z Cracovią jest poważnym przeciwnikiem. Wisła wystąpi z inż. Sroubkiem. O godz. 3 pop odbędzie się mecz Cracovia—Makkabi. Cracovia musi się wytężyć, aby zdobyć tutaj dwa punkty. Z drugiej strony Makkabi zechce zapewne poprawić swą pozycję w tabeli, a ma niemałe szanse, gdy wystąpi tym razem z Sonnem i Baldingerem. Obie te rozgrywki odbędą się na torze Makkabi dzisiaj we czwartek. W czasie meczu ślizgawka otwarta.

Na horyzoncie politycznym

Walka o łodzie podwodne

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu konferencji londyńskiej omawiano głównie problem łodzi podwodnych. Dyskusję zagaił pierwszy lord admiralicji angielskiej Alexander, który uzasadnił stanowisko Anglji, domagającej się zniesienia łodzi podwodnych. Alexander przytoczył pięć motywów za zniesieniem łodzi podwodnych, a mianowicie po pierwsze: względy ludzkości, po drugie: łodzie podwodne mają w pierwszym rzędzie charakter ofenzywny; po trzecie: ich zniesienie stanowić będzie poważny krok do rozbrojenia i pokoju, po czwarte: uzyska się znaczne oszczedności finansowe, a wreszcie: uniknie się przez ich zniesienie lekkomyślnego szafowania życiem ludzkiem.

Amerykański sekretarz stanu Stimson uzasadnił stanowisko amerykańskie, powołując się na pakt Kelloga oraz na straszliwą rolę, jaką łodzie podwodne odegrały w przeszłości.

Stanowiska Francji bronił minister marynarki Leygues, starając się wykazać, że łodzie podwodne mają wyraźny defenzywny charakter i dlatego niniejsze mocarstwa nie mogą się ich wyrzec. Francja jest jednak gotowa zgodzić się na uregulowanie stosowania łodzi podwodnych i w tym celu proponuje utworzenie subkomisji, któraby opracowała reguły stosowania łodzi podwodnych.

Do stanowiska Francji przyłączył się przedstawiciel Japonji, wyjaśniając, że należy łodzie podwodne oceniać nie wedle tego, co one czynią, lecz wedle tego, czem są. Aeroplany i inne techniczne zdobycze sztuki wojennej także ulegają rozmaitym nadużyciom przy ich stosowaniu. Japonja jest więc za utrzymaniem łodzi podwodnych, jako środka defenzywy.

Przedstawiciel Włoch Grandi przyłączył się do stanowiska Anglji, oświadczając, że Włochy w zasadzie są za zniesieniem łodzi podwodnych, ponieważ w ten sposób można uzyskać poważne rezultaty w dziedzinie rozbrojenia.

Na wniosek MacDonalda przekazano propozycje Francji pierwszej komisji do obrad.

Jak z tego sprawozdania wynika, wytworzyła się na konferencji londyńskiej ciekawa konstelacja. Z jednej strony idą ręka w rękę Anglja i Stany Zjednoczone, do których przyłączają się Włochy, a z drugiej strony w odosobnieniu pozostają Francja i Japonja. Już teraz prasa amerykańska przestrzega przed popchnięciem Japonji w ramiona Francji. Jak wiadomo, Japonja domaga się przyznania jej 70 procent amerykańskiego stanu wielkich statków bojowych. Stany Zjednoczone chcą już przyznać 60 procent, chodzi więc tylko o dwa duże okręty. Wygląda to napozór jako drobnostka, ale w grę wchodzi kwestja prestige'u, a tam gdzie wyłaniają się kwestje tego rodzaju, — powstaje mimowoli zatruta atmosfera.

Kim jest Stimson?

Henry Lewis Stimson, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych St. Zjedn. A. P. pochodzi z arystokratycznej rodziny amerykańskiej. Trzeba bowiem wiedzieć, że i w Ameryce istnieje arystokracja, która jest być może nawet bardziej ekskluzywną od arystokracji europejskiej. Amerykańską arystokrację stanowią potomkowie rodzin pierwszych angielskich przybyszów do Stanów Zjednoczonych, którzy w XVII. stuleciu porzucili Europę i wyjechali do nieznanej Ameryki, by tam żyć w zgodzie ze swem religijnem sumieniem. Stimson pochodzi z takiej rodziny. Liczy obecnie lat 62. W młodości swojej namiętnie uprawiał sport konnej jazdy i interesował się sztuką wojskową. Podobnie jak potomkowie starych arystokratycznych rodzin europejskich, służył nawet w kawalerji, jako oficer. Rozumie się, że kawalerja ta jest domeną amerykańkiej arystokracji. Później został adwokatem i pracował z początku w biurze słynnego prawnika i polityka Roota, następnie sam sobie otworzył kancelarję adwokacką, która teraz należy do największych w Nowym Jorku, bo zatrudnia 25 adwokatów. Jest zamożny, można nawet powiedzieć bogaty, ale do multimilionerów nie należy. Posiada pałac w Nowym Jorku, wielkie dobra z własną stajnią wyścigową na Long Island, a niedawno dopiero nabył posiadłość we Waszyngtonie za miljon dolarów. Do życia politycznego wstąpił w roku 1926, powołany przez prezydenta Roosevelta do przeprowadzenia kampanii przeciw trustom. W roku 1910 kandydował na gubernatora stanu New York, ale przy wyborach przepadł.

W rok później zamianował go prezydent Taft ministrem wojny. Stimson wraz z innym przyjacielem Roosevelta, szefem sztabu generalnego Leonardem Woodem byłym lekarzem, a później aktywnym oficerem, występował stale za powiększeniem amerykańskich sił zbrojnych. Za tą kampanią stał Roosevelt, który po swym powrocie z podróży naokoło świata nabrał przekonania, że zbliża się wielka wojna europejska. Gdy wojna rzeczywiście wybuchła, Stimson taksamo zresztą, jak Roosevelt oświadczył się za ententą i za przystąpieniem Ameryki do wojny po stronie ententy.

W ciągu najbliższych lat po wojnie wycofał się Stimson z czynnej polityki, poświęcając się wyłącznie adwokaturze. Mimo to w roku 1926 prezydent Coolidge powołał go do komisji rozstrzygającej spór między Chile a Peru, a w następnym roku interwenjował jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Nikaragui. W roku 1928 został generalnym gubernatorem na Filipinach, skąd Hoover powołał go do swego gabinetu, powierzając mu odpowiedzialną tekę ministra spraw zagranicznych.

Wiadomości z kraju

CHEDER IWRI W JAŚLE.

(Kor. wł.) Niedawno założone Stowarzyszenie „Mizrachi" postawiło na czele swego programu powołanie do życia szkoły żydowskiej. W tym celu powstał na terenie Stowarzyszenia komitet wychowawczy, składający się z pp. prof. Ch. Dillera, prez. Sal. Haasa, Sal. Schmidta, S. Kunza i D. Cweczkenbauma. Po licznych trudach udało się też założyć Szkółkę hebrajską pod nazwą „Cheder Iwri", do czego przyczynili się również dwaj towarzysze z „Ceirej Mizrachi" W. Puretz i M. Silber. Szkółka rozwija się w bardzo szybkim tempie i daje rękojmię należytego rozwoju.

BUDOWA SCHRONISKA W ZALESZCZYKACH.

Ministerstwo robót publicznych wyasygnowało subwencję w kwocie 5.000 złotych na budowę schroniska turystycznego w Zaleszczykach. Schronisko to umożliwi turystom zwiedzanie jaru dniestrowego.

WŁAMANIE DO LOKALU KOMITETU RATUNKOWEGO

Do lokalu Żydowskiego Komitetu Ratunkowego w Warszawie, Leszno 42 włamali się nieznani sprawcy przez sufit. Rozpruli kasę żelazną, ale zabrali zaledwie 500 zł. Żydowski Komitet Ratunkowy pada już po raz drugi w czasie swego istnienia ofiarą kradzieży.

ZWOLNIENIE PROF. ETTINGERA Z ARESZTU

Prokurator przy warszawskim sądzie okręgowym uwolnił profesora Wolnej Wszechnicy warszawskiej, Ettingera z aresztu. Jak wiadomo, prof. Ettinger został aresztowany w czasie nielegalnego odczytu w lokalu urzędników i handlowców w Warszawie przy ul. Senatorskiej 36. Prof. Ettinger został uwolniony pod warunkiem, że nie opuści granic państwa. Przeciwko niemu oraz słuchaczom jego odczytu zostanie wytoczony proces.

BUNDOWCY W ROLI WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

W lokalu organizacji Bundu w Łodzi mieści się związek zawodowy robotników metalowych. Ostatnio związek ten przeszedł pod wpływy Poale Sjonu (lewicy). Bund z powodu niepunktualnego zapłacenia czynszu przeprowadził eksmisję swoich dawnych towarzyszy przy pomocy policji państwowej. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach robotniczych, a po Łodzi krąży dowcip, że właściciele realności mogliby od Bundu uczyć się, jak należy przeprowadzić eksmisję przy pomocy policji...

NADER ORYGINALNY PROCES

Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami poseł Dąbski (Str. Chł.) przemawiając w czasie dyskusji budżetowej przeciwko nadmiernemu używaniu aut przez dygnitarzy, użył następującego aforyzmu: „Z samochodem jest jak z kobietą. Koszta nabycia są nieznaczne, ale koszta utrzymania ogromne". Wypowiedzenie tego aforyzmu miało skutek zgoła nieoczekiwany. Nie zaprotestowały przeciwko temu figlarnemu porównaniu ani kobiety, ani zainteresowani dygnitarze, ale autor tego aforyzmu, p. Brzeski, który zaopatruje w dowcipy artystów rewjowych i pisma humorystyczne. Wystąpił on nawet przeciwko pos. Dąbskiemu na drodze sądowej, żądając odszkodowania z tytułu naruszenia prawa autorskiego. Ciekawe, jak się wobec tego żądania ustosunkuje sąd.

ODKRYCIE WIELKIEJ BANDY ZŁODZIEJSKIEJ W ŁODZI

Łódzkie władze policyjne dokonały sensacyjnych aresztowań w składzie ekspedycyjnym Rachmana, Piotrkowska 19. Przed dwoma dniami do firmy tej zgłosił się pewien jegomość, który prosił o wysłanie większej partji towarów do stacji Łapy. Skład ekspedycyjny spełnił polecenie. Wczoraj przyszedł znów jakiś inny osobnik i oświadczył, że przyniesie do składu chustki, które mają być również wysłane do tej samej miejscowości. W czasie rozmowy do biura weszło kilku policjantów. Przytrzymali oni tajemniczego klijenta i natychmiast zabrali do urzędu śledczego.

Jak się okazało, aresztowanie to stoi w związku z olbrzymią aferą, która już od dłuższego czasu niepokoiła władze łódzkie. Mianowicie w jednej z większych firm miejscowych ginęły systematycznie partje chustek i mimo prowadzonego dochodzenia, policji nie udało się ujawnić sprawców kradzieży. Dopiero wczoraj stwierdzono, że jednym ze wspólników tej kradzieży był niejaki Zaklikowski, który był właśnie owym osobnikiem przytrzymanym w firmie Rachman. W dwie godziny później dwaj wywiadowcy, którzy pozostali w składzie ekspedycyjnym, przytrzymali wspólnika Zaklikowskiego, niejakiego Słodowicza, który przyszedł dowiedzieć się czy chustki wysłane. Został on również przewieziony do urzędu śledczego.

Śledztwo w całej sprawie trwa, jak się bowiem okazuje, dwaj przytrzymani stali na czele bandy, która od dłuższego czasu okradała szereg firm włókienniczych w Łodzi. Spodziewane jest również wykrycie składu skradzionych partyj chustek.

ROZJUSZONY LEW ZABIJA TOWARZYSZY NIEWOLI

Przed kilkoma miesiącami zjechał do Łodzi wielki cyrk, którego największą atrakcją były trzy lwy nubijskie. Podczas transportu dwa z drapieżców udusiły się, to też sprowadzono na ich miejsce dwa nowe, młode lwy z Hamburga. Słynny pogromca hamburski Władysław Kajtar po rozbiciu namiotów w Helenowie, przystąpił natychmiast do tresowania nowych lwów, celem przygotowania ich do sezonowych występów.

Nauka szła bardzo opornie, gdyż starszy lew, po stracie uduszonych towarzyszy, nie chciał występować razem z nowymi lwami. Często dochodziło w klatce do utarczek między zwierzętami, które jednak poskramiał bat i widły pogromcy. Onegdaj Kajtar, jak codziennie, wszedł do klatki, aby z drapieżcami odbyć ćwiczenia. Kilka razów batem i widłami zmusiło lwy do zajęcia pozycji zasadniczej. Stary lew nubijski był początkowo wyjątkowo spokojny. W pewnej chwili jednak zupełnie niespodziamie potężnym susem z kąta klatki rzucił się na dozorcę. Ten w ostatniej chwili zdołał się zorjentować i broniąc się batem i widłami, zdołał ujść cało z klatki. Rozjuszone zwierzę rzuciło się wówczas na młodych towarzyszy. Jeden z lwów uderzony potężną łapą, padł ze złamanym kręgosłupem, drugiemu pękła czaszka od potężnego ciosu. Zanim zdołano się zorjentować, oba lwy już nie żyły. Pogromca twierdzi, że w jednym na tysiąc wypadków lew, nie mogąc dosięgnąć człowieka, rzuca się na swych braci. Straty oblicza cyrk na 20.000 złotych.

KOMUNIKATY

— **PRZEDSWIT HASZACHAR.** Dziś, we czwartek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków, połączone z referatem.

— **POSIEDZENIE KOMITETU PAŃ AKADEMICKIEJ REDUTY „PRZEDŚWITU"** odbędzie się dziś we czwartek, o godz. 6 wiecz. w sali „Solidarności" ul. Zielona 10.

— **KOMITET MIEJSCOWY ŻYD. SOC. PARTJI ROB. „POALE SJON.** (zjedn. z CSP) podaje do wiadomości, iż lokale miejscowej organizacji Poale Sjonu, Frajhajtu, Związku robotników niefachowych i czytelni robotniczej zostały przeniesione na ul. Podbrzezie 4, II. p. oficyny. Sekretarjat komitetu okręgowego urzęduje codziennie od 11—1 w południe i od 4—6 wieczór, zaś sekretarjat lokalnej organizacji urzęduje od 7—9 wieczór. Tamże funkcjonuje biblioteka i czytelnia, oraz kursa dokształcające.

— **W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** wygłosi o. dyr. Teatru im. Słowackiego Dr. Zygmunt Tempka Nowakowski we wtorek, 18 bm. odczyt pt. Wrażenie z wycieczki osobistej w stronę Wilna. Pocz. o godz. 7 wiecz.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 57 | Luty 13 Czwartek 15 Szwat 5690 | Zachód słońca 4. m. 44

Ile obecnie kosztuje paszport?

Onegdaj ukazał się „Dz. Ustaw“, zawierający rozporządzenie ministra skarbu, obniżające cenę paszportów zagranicznych.

Rozporządzenie przewiduje, że opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do 1-go roku wynoszą: a) za paszport jednorazowy, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd — 100 zł, b) za paszport wielokrotny — 250 zł, c) za paszport ulgowy w celach handlowych — 25 zł, d) za paszport ulgowy wielokrotny w celach handlowych — 150 zł, e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. — 20 zł, f) za paszport ulgowy uprawniający dowielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach wskazanych pod (e) — 100 zł, g) za paszport w celach żeglarskich — 3 zł. Paszporty wystawiane emigrantom, zgodnie z przepisami dekretu o emigracji są bezpłatne.

Rozporządzenie powyższe wchodzi — jak wiadomo — w życie d. 25 bm.

Walka z plagą żebractwa

W związku z napływem wielkiej ilości żebraków do Krakowa odbyła się w gabinecie wiceprezydenta miasta Dra Schneidra konferencja, w której wzięli udział imieniem Starostwa Grodzkiego radca Dr. Marzec, komendant policji dla Krakowa insp. Bauman, przełożony Schroniska BB. Albertynów dla bezdomnych i referenci Magistratu.

Na konferencji tej uchwalono usunąć z ulic miasta żebraków, którzy, jak stwierdzono, po największej części przybyli do Krakowa z dalszych stron kraju. Organa władzy bezpieczeństwa odstawią tych żebraków do aresztów miejskich, a po przeprowadzeniu przepisanych dochodzeń niezdolni do pracy, mający prawo do trwałej opieki w Krakowie, umieszczeni zostaną pod ścisłym nadzorem w zakładzie dla nieuleczalnych, inni zaś zostaną odstawieni pod konwojem do gmin trwałej opieki. Stwierdzono, że żebracy ci przeważnie są zawodowcami, nie mającymi nic wspólnego z nędzą i niedostatkiem, których pozory sztucznie stwarzają.

Mieszkańcy miasta mogą bardzo skutecznie poprzeć walkę z żebractwem, przekazując pieniądze dawane w formie jałmużny miejscowym instytucjom humanitarnym, udzielającym pomocy wyłącznie ludziom o stwierdzonej nędzy.

W sprawie emigracji do Hondurasu

W związku z nieścisłemi wiadomościami, podanemi przez niektóre pisma, urząd emigracyjny komunikuje, że emigrować do Hondurasu mogą tylko osoby, posiadające wezwania od krewnych tam zamieszkałych, względnie wezwania od pracodawców. Wezwania te muszą być poświadczone przez miejscowe władze i zaopatrzone opinją tychże władz o stanie majątkowym osób wzywających.

Celem uniknięcia na przyszłość wszelkich nieporozumień, urząd emigracyjny uzgodnił z konsulem Rzeczypospolitej Hondurasu w Warszawie zasady postępowania przy udzielaniu wiz. Żadne opłaty tytułem zaliczki na taksę wizową nie będą wymagane. Po zapewnieniu możności wyjazdu konsulat będzie pobierać za wizę po 10 dol. amerykańskich.

Sprawa Dra Korkesa przed Sądem Najwyższym

Konsulat polski we Wiedniu odmówił Dr. Korkesowi wizy

W poniedziałek, 17-go bm. odbędzie się przed Sądem Najw. proces b. adwokata lwowskiego dra Natana Korkesa, który zgłosił kasację przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie skazującego go na 5 miesięcy ciężkiego więzienia za zbrodnię oszczerstwa, popełnioną na prokuratorze krakowskiego Sądu Okręgowego W pierwszej instancji skazano dra Korkesa warunkowo Sąd Apelacyjny zaś zmienił karę na bezwarunkową.

Jak nam donoszą z Wiednia, tamtejszy konsulat polski odmówił wizy wjazdowej do Polski Drowi Korkesowi, który chce uczestniczyć w rozprawie kasacyjnej w Warszawie. Konsulat opiera się na orzeczeniu przez Sąd Apelacyjny w Krakowie bezwarunkowem wydaleniu Dra Korkesa z granic państwa polskiego, przeciw któremu to orzeczeniu Dr. Korkes wniósł kasację. W sprawie tej obrońca Dra Korkesa, słynny adwokat wiedeński Dr. Pressburger odniósł się telegraficznie do premjera Bartla.

— NOCNY DYŻUR APTEK Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja Królewska 5, Dietla 76, oraz w Podgórzu ul. Brodzińskiego 1.

— „ŻYDOZNAWCA“ JAKO SĘDZIA. Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w numerze z 8 bm., otrzymujemy informację od obecnych na odnośnej audjencji adwokatów pp. dra Marguliesa i dra Spingarna, z której wynika, że odezwanie się p. nadradcy Florjana Jaworskiego było żartobliwe i nie zawierało żadnych znamion jakiejkolwiek obrazy religji czy też społeczności żydowskiej. Niniejsze sprostowanie zamieszczamy tem chętniej, ile że p. nadradca Jaworski znany jest w kołach palestry jako człowiek nader lojalny i bezstronny.

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ zwołane zostało na piątek, 14 bm godz. 6-tą wieczór. Na porządku dziennym znajdują się wnioski co do nowego unormowania etatów miejskich urzędników administracyjnych, oraz niższych funkcjonarjuszy Magistratu, Elektrowni, Gazowni i Zakładów Ceramicznych. Pozatem porządek dzienny obejmuje zatwierdzenie dostaw, ustalenie opłaty wodociągowej na rok 1930/31 w wysokości 5 proc czynszu podstawowego, ustalenie opłat mytniczych na rok 1930/31 w dotychczasowej wysokości sprzedaże gruntów miejskich, zatwierdzenie planów zabudowania przedmieść itp.

— JUBILEUSZOWY ZJAZD BALNEOLOGICZNY. Na 25-lecie swojego założenia urządza Polskie Towarzystwo Balneologiczne w Krakowie, jako swojej siedzibie, w dniach 12 i 13 kwietnia br. Zjazd Balneologiczny. Program obejmuje wykłady naukowe oraz referaty, zajmujące się sprawami lekarsko- naukowej i gospodarczej organizacji zdrojownictwa Mimo czysto krajowego charakteru zjazdu, przewiduje komitet zjazdowy przybycie przedstawicieli zagranicznych organizacyj balneologicznych Ze zjazdem łączy Towarzystwo Wystawę Balneologiczną, w której wezmą zapewne udział wszystkie uzdrowiska polskie i przedstawią swój materjalny dorobek z ostatniego ćwierćwiecza.

Szczegóły zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

— ROZBROJENIE JAKO PROBLEM TECHNICZNY. Pod powyższym tytułem p. St Ehrlich wygłosi staraniem Akademickiego Związku Pacyfistów odczyt w piątek dnia 14 bm. o godz. 7 wiecz. w sali 66 Coll Novi U J. Po odczycie dyskusja Wstęp dla wszystkich wolny.

— 8-GO MARCA PRZEDŚWIT LEPSZEJ DOLI!.. jasnem błyśnie światłem w mroku szarych dni — na wielkiej Akademickiej Reducie w Starym Teatrze Sprężysty komitet dokłada wszelkich starań, aby tej imprezie Żyd. Związku Akademickiego nadać charakter dystynkcji i wytwornośći w połączeniu z humorem i niefrasobliwością. Reduta jest apoteozą Ligi Narodów z wszystkimi należącymi do niej, lub pragnącymi należeć narodami — z wyraźną predylekcją do Bliskiego Wschodu. Przy dźwiękach dwóch wyśmienitych orkiestr, w powodzi świateł i blasków, cudowny Przedświt i radosny Świt niepostrzeżenie dla zebranej elity żydowskiej society zmieni się znowu w mroczny Dzień — Ale wtedy już będzie po Reducie.

— WALNE ZGROMADZENIE STOW. „OPIEKA NAD CHORYMI“ odbędzie się w niedzielę 16 bm o g. 4 popoł. w sali kahału Stowarzyszenie to wydało w ub roku chorym 20.075 obiadów. 2929 litrów mleka. 36.500 bułek i 3650 jaj.

— REJESTRAJCA INWALIDÓW PRACY. Wydział VI. Magistratu (drzwi Nr 6) przyjmuje zgłoszenia inwalidów pracy, zamieszkałych stale w Krakowie, a nie pobierających żadnego zaopatrzenia. Interesowani winni przynieść ze sobą dokumenta stwierdzające, że uszkodzenia doznali w czasie wykonywania pracy Inwalidzi pracy pozbawieni środków utrzymania, uzyskają jednorazowe zasiłki z funduszów państwowych

— REGULAMIN PORZĄDKU DOMOWEGO Magistrat przypomina właścicielom realności, którzy dotychczas nie umieścili w sieniach swych domów nowego regulaminu porządku domowego, że obowiązani są umieścić go na widocznem miejscu w sieni domu Magistrat wzywa przeto tych wszystkich, aby w dodatkowym terminie do dnia 15 marca br postarali się o umieszczenie tego regulaminu w domach, gdyż w przeciwnym razie narażą się na surowe represje karno- administracyjne.

— OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE PRZEDMIEŚĆ. W ostatnich dniach uruchomiła Elektrownia miejska w Krakowie oświetlenie ul. Prądnickiej od wiaduktu kolejowego aż do gminy Prądnik Biały. Instalacja ta obejmuje 26 lamp wysokoświecowych 200 Watt.

— KONFISKATA NIELEGALNIE POSIADANEJ BRONI. Jak w ubiegłych miesiącach, tak i w styczniu br. przeprowadzały organa policji poszukiwania za bronią nielegalnie posiadaną przez ludność cywilną. Ta działalność policji na terenie województwa krakowskiego dała w styczniu następujące wyniki: Zakwestjonowano 15 pistoletów automatycznych, 68 strzelb, 48 rewolwerów bębenkowych, 30 karabinów, 6 flobertów.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI: ZDERZENIE AUT. Na ul. Tadeusza Kościuszki w Trzebini zderzył się autobus Nr. Kr. 95661, prowadzony przez szofera Władysława Guzika z autem osob. Nr. Kr. 95927, kierowanem przez lekarza weterynarji Dunina Horbowicza. Wskutek zderzenia auto osobowe doznało uszkodzenia motoru i karoserji, autobus zaś został częściowo uszkodzony. Jadące w aucie osobowem 2 osoby zostały lekko uszkodzone na ciele.

— KRWAWE WESELA. Dnia 10 bm. około g. 23-ej na zabawie weselnej u Franciszka Kozuba w Płasie pow. Chrzanów Stanisław Falczewski (lat 19) w czasie sprzeczki ranił lekko nożem w lewą łopatkę Antoniego Kozuba (lat 24) i w lewą rękę Stefana Sojkę (lat 20) obydwu z Płazy pow. Chrzanów. Po dokonanym czynie Palczewski zbiegł. — Onegdaj powstała bójka na zabawie weselnej u Stanisława Szarleja w Stryszowie pow. Maków. Podczas bójki zranił Józef Burdel Józefa Karcza ze Stryszawy jakiemś tępem narzędziem w okolicę lewego oka. Nadto awanturnicy wyłamali drzwi wchodowe Dochodzenia prowadzi policja.

— OBFITY POŁÓW WŁAMYWACZY. W nocy z 11 na 12 bm. dostali się nieznani sprawcy do kantyny Józefy Cieszyńskiej przy ul. Masarskiej 1, skąd skradli z podręcznej kasy kwotę około 45 zł., 1 pierścionek złoty męski z szafirem i 1 obrączkę srebną oraz kilka pudełek papierosów, wartości około 90 złotych Cisami sprawcy dostali się następnie przez wybicie otworu w ścianie kuchni kantyny do przyległej kancelarji Miejskiego Urzędu Poborowego, gdzie przy pomocy raka rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę 4,043 zł. 12 gr. w banknotach i bilonie. Nadto kasiarze rozpruli znajdującą się w kasie żelazną kasetę Miejskiego Urzędu Targowego w Krakowie i skradli z niej kwotę 184 zł. 91 gr. poczem zbiegli. Dochodzenia w toku. — Stoch Eljasz kupiec, zam. przy Rynku Podgórskim 3, zgłosił do policji, że dnia 11 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha i skradli bieliznę oraz garderobę łącznej wartości 1300 zł.

— DOBRANE MAŁŻEŃSTWO. Szewczyk Stefan, (lat 36), zam. przy ul. Wałga 7 i żona tegoż Stanisława Marja (lat 25) aresztowani zostali oboje za kradzież kwoty 35 zł. na szkodę N. Peipera, przy ul. Rakowickiej 11.

— AMATORZY ZEGARKÓW. Siatko Antoni (lat 20) i Owsiak Adela (lat 22) aresztowani zostali oboje za kradzież 2 zegarków, wartości 50 zł. na szkodę prof. U. J. Siedleckiego, zam. przy ul. Wolskiej 6.

— TRÓJKA HULTAJSKA. Płonka Kazimierz (lat 36), zam. przy ul. Piekarskiej 14, Fudalik Wincenty, zam. przy ul. Krakowskiej 33 i Obydziński Władysław (lat 28), zam. przy ul. Starowiślnej 43. aresztowani zostali wszyscy za uszkodzenie ciała, dokonane na osobie Stefanji Dąbrowskiej, zam. przy ul. Miodowej 23.

— MUZYKALNY HANDLOWIEC. Holzer Józef (lat 26), pomocnik handlowy, zam. przy ul. Sokolskiej 7, aresztowany został za kradzież aparatu do gramofonów, wartości 2.500 zł. na szkodę firmy Leopold Hutterer, przy ul. Grodzkiej.

—o—

ZMARLI:

Tauba Pack l. 35. Reizla Gleit l. 50. Zalo Wolmann (Poddębice) l. 47.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy“
UCIECHA: „Białe cienie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Kaprys księżnej“.
CORSO: „Dalsze dzieje Tarcana“
NOWOŚCI: „Życiowe rozbitki“ (Obława)
WANDA: „Djabeł“ z Rod la Rocque i Sue Carol (w rolach głównych).
WARSZAWA: „Co kocha kobietka“

Rozterka na lewicy francuskiej

(Korespondencja własna)

Paryż, w lutym.

Kongres Francuskiej Partji Socjalistycznej skończył się klęską prawego skrzydła partji, które pod kierownictwem p. Paul Boncoura od szeregu lat prowadzi w łonie partji walkę za udziałem socjalistów w rządach.

Kongres Franc. Partji Socjalistycznej stał się prawdziwym terenem walki między obu nie przejednanemi frakcjami partji, a rezultatem jego jest cicha fronda „rządowców“. Zacietrzewienie walczących doszło tak daleko, że lewe skrzydło gotowe było nawet zawrzeć pakt z komunistami dla przywrócenia problematycznej jedności frontu robotniczego, byle tylko zrobić na złość „rządowcom“ i odżegnać się od prawicy. Ponadto, korzystając z większości na kongresie, lewica partji usiłowała przeprowadzić „coup de force“, polegający na tem, że decyzja o udziale socjalistów w rządach miałaby w przyszłości zapaść większością 2/3 głosów, a nie zwykłą większością, jak to się dzieje dotychczas. Rozważniejsi z przywódców lewego skrzydła spostrzegli jednak dość wcześnie, że zarówno pakt z komunistami, jak i „coup de force“ grozi nieuchronną jawną frondą i, ulegając argumentom p. Paul Boncoura, zatrąbili do odwrotu. Obie te kwestje wywołały jednak na kongresie niemało wrzawy. Ostatecznie, mimo iż w pierwotnem założeniu kongresu leżało definitywne załatwienie kwestji uczestniczenia socjalistów w tzw. rządach burżuazyjnych, jednak naskutek stanowiska prawego skrzydła zgodzono się, że sprawa ta rozpatrywana będzie ponownie po najbliższych wyborach, tj. w roku 1932.

Natomiast konsekwencją najbliższą kongresu była mała rewolucja w łonie grupy parlamentarnej socjalistów. Jakkolwiek bowiem na kongresie „rządowcy“ byli w mniejszości, gdyż fatalnie większość federacyj departamentalnych jest przeciw udziałowi, to jednak w grupie parlamentarnej „rządowcy“ dominują nad doktrynerami w stosunku 6:3. To też po ostatnich wyborach do zarządu weszło doń 12 „rządowców“ i 6 antirządowców. A ponieważ dotychczasowy długoletni prezes grupy, p. Leon Blum, jest doktrynerem, musiał ustąpić miejsca „rządowcowi“, p. Paul Boncour.

Izba Deputowanych, która z zainteresowaniem śledziła przebieg tych walk, znalazła na określenie ostatnich wydarzeń termin „zmierzch bogów“, bo i drugi przywódca stronnictwa lewicy, radykał p. Deladier, niedawny kandydat na premjera, musiał ustąpić miejsca panu Chautemps, prawicowcowi.

Narazie przeto zwycięża w łonie stronnictw lewicowych orjentacja prawicowa, która może zresztą liczyć na dalsze powodzenie bo „rządowcy“ socjalistyczni zapowiedzieli już ożywioną propagandę w łonie poszczególnych federacyj departamentalnych i liczą na zwycięstwo swej idei na jednym z przyszłych kongresów. W razie zwycięstwa „rządowców“ w federacjach łatwo przyjść może do utworzenia nowego kartelu lewicy przed najbliższemi wyborami a w rezultacie i do rządów radykalno-socjalistycznych po wyborach w r. 1932. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do takiej kombinacji przystąpiłaby i grupa Briand-Painleve i inne pomniejsze grupy lewicowe, które z powodu oporu lewego skrzydła socjalistów dziś żadnej zdrowej kombinacji na lewicy nie widzą.

Al. Then.

Ograniczenia imigracyjne do Afryki płd. — uchwalone

Kapstad, 12. 2. ŻAT. W parlamencie Unji południowo-afrykańskiej został dziś uchwalony w drugiem czytaniu projekt ustawy wprowadzający kwotę imigracyjną do Afryki południowej na wzór Stanów Zjednoczonych. Ustawa przeszła przeważającą większością głosów.

Wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji wyrażali się bardzo przyjaźnie o Żydach, zaprzeczając pogłoskom, jakoby ustawa skierowana była przeciwko Żydom. Mimo to mówcy przyznali, że Żydzi stanowią główną część imigrantów, która objęta będzie kwotą imigracyjną. Jeden tylko mówca wygłosił przemówienie w tonie zdecydowanie antyżydowskim.

Jak wiadomo, na mocy nowej ustawy, kwota imigracyjna dla Polski ustalona została na 50 imigrantów rocznie.

Niepokojąca sytuacja w Charbinie

Moskwa, 12. 2. ŻAT. Z Charbinu nadchodzą niepokojące wiadomości o sytuacji tamtejszej ludności żydowskiej w związku z akcją tamtejszych oficerów białogwardzistów. Agitacja antysemicka w Charbinie wzrasta coraz bardziej na sile, gdyż nie naptyka na opór rządu. Do Charbinu przybył w ostatnich dniach ataman Semjonow, osławiony „bohater“ pogromów ukraińskich, który objął kierownictwo agitacji pogromowej.

Sprawa łodzi podwodnych w Londynie

Londyn, 12. 2. PAT. Główny delegat Stanów Zjednoczonych p. Stimson oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że podporządkowanie łodzi podwodnych prawu wojennemu, obowiązującemu inne statki wojenne, jest dla delegacji amerykańskiej samo przez się dostatecznym powodem do udziału w konferencji. — P. Stimson stwierdził z zadowoleniem fakt, iż z tą doniosłą propozycja pierwsza wystąpiła delegacja francuska.

* * *

Londyn, 12. 2. PAT. Podkomisja ekspertów na konferencję morską doszła do porozumienia, co do kilku punktów formuły dotyczącej ograniczenia zbrojeń przez zmniejszenie ogólnego tonażu i według kategoryj. Delegacja francuska przedstawiła cyfry tonażu, które aczkolwiek prowizoryczne, posunęły sprawę naprzód.

JAROSŁAW HASEK.

Kryzys finansowy

Stary Szuma, woźny domu bankowego Prohaska i spółka, zdobył się wreszcie na odwagę. Zapukał do drzwi, gabinetu pryncypała, bankiera Prohaski celem żądania z okazji Nowego Roku podwyżki pensji o 20 koron.

Wysłuchawszy go, pan Prohaska kazał mu usiąść. Sam przechadzał się tam i z powrotem po pokoju. Wymachiwał rękoma, gotując się przemówić.

— Właściwie powinienem wam za podobną bezczelność wskazać drzwi. Jednakże, mając do dyspozycji chwilę wolnego czasu, postanowiłem rozmówić się z wami w sposób spokojny i przyjacielski. Żądacie więc podwyżki 20 koron miesięcznie, inaczej mówiąc, 240 koron rocznie. I to w czasie, kiedy nad rynkiem pieniężnym unosi się niby miecz Damoklesa — chaotyczna zwyżka pieniądza. Czy wiadomo wam o tem, że akcje alpejskie runęły z 772 koron na 750,60? Akcje Zakładów fabrycznych Fryderyka spadły z 940 na 938? Stopa akcji fabryk amunicji obniżyła się, drogi panie Szuma, z 728 na 716,40. Wszak to okropne! I wy mimo wszystko wysławiacie żądanie 20-koronowej podwyżki!

Bankier podniósł do góry ręce, zrozpaczony.

— Tak. Wszystkie bez wyjątku papiery wartościowe lecą w dół na łeb i szyję. Nawet akcje austrjackiego banku kredytowego doszły, ostatnio w swym procesie zniżkowym do pięciu koron. A wy żądacie ni mniej ni więcej jak 20 koron podwyżki. Na rynku zapotrzebowanie akcyj transportowych jest ostatniemi czasy minimalne. Akcje kolei żelaznej obniżyły się o całe 12 koron. Rząd włoski nie mógł żadną miarą uzyskać we Francji pożyczki 100 miljonów. I wy upieracie się nadal przy swem żądaniu 20-koronowej podwyżki. — Francja usiłuje sprzedać zjednoczone zakłady fabryczne lanej stali. A wy przychodzicie do mnie. I to w jakiej sprawie. Jakgdyby nic nie działo się na bożym świątku!

— Służyłem, panie szefie, 15 długich lat, co daje mi śmiałość, ze względu na ogólną drożyznę, z powodu dziesięciorga moich dzieci, dziurawych butów, choroby, prosić o łaskawe podwyższenie pensji miesięcznej o nieznaczne 20 koron.

— Akcje towarzystwa południowej kolei żelaznej spadły o 5 koron. Zbyteczne dodawać, że posiadam je w większej ilości. Lecz w jakimże celu rozmawiam z wami o tem! Pomyślcie tylko sami. Nawet akcje kuślegradowskich szyn kolejowych potaniały, że o zgrozo! Kurs numeru „A“ z 2,515 na 2,426. Numeru „B“ z 1, 004na 976! Ale wyście postradali chyba zmysły z tem waszem żądaniem podwyżki! Drogi mój! Wszak to istny obłęd. Rzućcie tylko okiem na to, co dzieje się na giełdzie paryskiej. Na rynku prawdziwa powódź papierów!! Kurs wszystkich akcyj stacza się coraz bardziej w rynsztok. A wy co na to? Jakże więc zrozumieć żądanie wasze o podwyżkę! Wszak to stuprocentowe szaleństwo przychodzić z podobną propozycją, podczas gdy rząd szwajcarski nie może znikąd wytrzasnąć pożyczki 2 miljonów, tak bardzo mu potrzebnej dla utrzymania równowagi budżetowej! Tak, stary! Bilans tego roku wypadł strasznie Rumunja, Turcja, Bułgarja, Grecja nadarmo ubiegają się o pieniądze. A tu wy przybywacie z chęcią uzyskania ni stąd ni zowąd aż 20 koron podwyżki!

Otóż Hiszpanja, Portugalja, Włochy wydostały skądś po długich a ciężkich trudach jakie takie pożyczki. W wyniku sterczą im niby kość w gardle, gdyż wobec ogólnego przesilenia gospodarczego, nie mają się gdzie podziać z pieniądzmi. Bank Fransfredaw Lionie stracił w związku z wyprawą afrykańską aż 150 miljonów franków. A wy do mnie, jakgdyby to nie was dotyczyło: „Proszę pana szefa o łaskawe podwyższenie mi pensji miesięcznej o 20 koron!“ Drogi mój! Czyście słyszeli co ludzie mówią wobec fuzji huty stalowych z zarządem fabryk Fryderyka? Czy wiecie wy otem, iż w rezultacie kupna huty górniczej „Marji Anny“, roczny obrót obniży się o całe 120 tysięcy koron. Sytuacja rozpaczliwa. Ano spróbujcie tylko zakupić pakiet podolskich fabryk cementu. A przekonacie się prędzej jak rychło, że na giełdzie nie znajdzie się na nie odbiorca! Cooo! Nie zakupicie? Potrząsacie głową? Oto weźmy dla przykładu akcje koleńskiej fabryki dla sztucznego nawozu, za które nikt nie da ponad 379 koron, podczas gdy ja zapłaciłem nie mniej jak 382. W rezultacie poniosłem stratę 3-ch koron na sztuce. Co siedzicie jak słup graniczny! Porwaliby was djabli wraz z akcjami. fabryki cukru, nawet one spadły i to brzydko. Nie otrzymacie za nie ani 261,50. Tak samo ma się sprawa z papierami doktora Kalbena Nie masz tego osła, któryby je chciał zakupić. Wiem dobrze co mówię... Dałbym takiemu człowiekowi w pysk. Wienerbergerowskie towarzystwo budowlane znajduje się przed niechybnem bankructwem! Czy wiecie o tem, że finansiści Müller, Skabot, Kownstr, Gibner, skończyli samobójstwem? Reche, Kine, Men, Vitelhardt powiesili się na haku? Czy wiadomo wam o tem, że w objęcia spienionych fal morskich oceanów i wód wogóle rzucili się kapitaliści Karel, Marison i Kama, bankier Gomerie wraz z wspólnikiem? Zewsząd odgłosy krachów. Wszędzie bankructwa Kopalnie węgla na Alzacje górą! A w to morze płomieni skoczył nikt inny, jak sam amerykański król węgla! Słyszeliście?! Pokłady starki na Uralu uległy trzęsieniu ziemi, a zatem całkowitemu zniszczeniu. A wiadomo wam o tem, że oldenburskie akcje dolarowe obniżyły się o 50 procent? A bankructwo salnegradowskiego związku kolei żelazno-elektrycznej, to nic? Nie? Wy o tem wszystkiem nie macie zielonego pojęcia. Inaczej bowiem nie odważylibyście się przecie nagabywać mnie żądaniem 20-koronowej podwyżki.

Bankier Prohaska wstrząsnął ramionami siedzącego bez ruchu Szumy, który zwalił się całym ciężarem na ziemię, jak podcięte drzewo.

Słabe serce biednego Szumy nie wytrzymało dłużej. Tknięte zostało apopleksją. Stumn zabił ogrom nieszczęścia, jakie nawiedziło świat finansowy.

(Tłum. J. Rauchwerger)

Ustawa o poborze rekruta uchwalona na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 2. (Sin) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, pod przewodnictwem posła Kościałkowskiego, w obecności przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych ppłk. Petrażyckiego. poseł Harniewicz zreferował projekt ustawy o poborze rekruta podkeślając, że rozbrajać się nie możemy, wobec zbrojeń Rosji i Niemiec.

Poseł *Pająk* (PPS) *domagał się skrócenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska.*

Poseł *Fidelus* (Wzyw.) *wskazywał na złe od żywianie wojska.* Poseł *Chwalński* (Piast) prosi o wydanie zarządzenia, aby po ćwiczeniach na polach nie były zostawiane naboje. Poseł Lieberman (PPS) prosi o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska. Obszernych wyjaśnień udziela, ppłk. Petrażycki. Mowca wskazał, że zmniejszenie ilości wojska *jest niemożliwe.* Co się tyczy zażalenia posła Fidelusa, to ppłk. Petrażycki podkreśla, że badania wykazały, że żołnierze opuszczają szeregi wojska o wiele zdrowsi i silniejsi niż przed wcieleniem. Następnie zaznacza, że będzie wydane zarządzenie. aby ściśle oczyszczano pola ćwiczebne. Po przedyskutowaniu. *projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto.*

Ekscesy antyżydowskie w Kiszyniewie

Wiedeń. 12. 2. ŻAT. Z Kiszyniewa donoszą: Wczoraj wybuchły tutaj ekscesy antyżydowskie. Bandy chuliganów przeciągały przez dzielnicę żydowską, napadając na przechodniów i rabując sklepy żydowskie. Liczne sklepy zdemolowano. Wśród ludności żydowskiej panuje ogromna panika. Straty materjalne bardzo wielkie.

• • •

Wiedeń, 12. 2. ŻAT. Z Kiszyniewa donosza: Wczorajsze ekscesy antyżydowskie wywołały niesłychane wzburzenie wśród tutejszej ludności żydowskiej. Ekscesami kierowali miejscowi „cuzyści", którzy ostatnio rozpoczęli gwałtowną agitację antysemicką na kresach państwa, szczególnie zaś w prowincjach przyłączonych po wojnie. Agitacja ta prowadzona jest w związku z zaciekłą walką sfer reakcyjnych przeciwko rządowi premjera Maniu.

Wczoraj odbyło się w Kiszyniewie w związku z ekscesami wielkie zgromadzenie protestujące w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności żydowskiej. Omówiono środki obrony zagrożonej ludności.

Zamieszki w Hiszpanji nie ustają

Synowie b. dyktatora rzucają się na przeciwnika Primo de Rivery

Henday, 12. 2. PAT. Według doniesień z Valenci, doszło tam do gwałtownych zaburzeń, wywołanych przez studentów. Donoszą z Madrytu, że dwaj synowie gen. Primo de Rivery wszedłszy do kawiarni, w której znajdował się gen. Dellano, *uderzyli go kilkakrotnie* Generał broniąc się, zranił lekko w twarz jednego z napastników. Napastnicy po zajściu opuścili kawiarnię wśród krzyków tłumu.

Primo de Rivera w Paryżu

Paryż, 12. 2. PAT. Jak podaje prasa, przybył tu wczoraj Primo de Rivera nie oczekiwany przez nikogo na dworcu.

ROZMAITOŚCI.

W poszukiwaniu 6 miljonów dolarów na dnie morskim

W r. 1901 zatonął okręt „Islander".

Była to katastrofa, która wstrząsnęła światem. Parowiec „Islander", mający na pokładzie zapas złota (6 miljonów dolarów), przeznaczonego dla Stanów Zjednoczonych, utonął wówczas podczas zderzenia się z górą lodową, przyczem zginęło 75 osób. Obecnie chodzi o wydobycie zatopionego skarbu. Jakiś pan Karol H. Wiley z Olimpji skonstruował nowy rodzaj dzwonu podwodnego, za pomocą którego można się zapuścić na 165 metrów w głębiny morskie, a więc tak głęboko, jak dotąd nie sięgła jeszcze stopa ludzka. Tymczasem „Islander" spoczywa na dnie głębokości zaledwie 100 metrów.

Ekspedycję, mającą na celu zdobycie zatopionych skarbów, w której bierze udział 10 ludzi finansuje kpt. Lilian Lindley. Owym kapitanem jest kobieta, która jednak sama nie bierze udziału w wyprawie, lecz zastępują ją mąż i syn. Dowódca ekspedycji opowiada, że na miejscu zatonięcia okrętu napadnięty został przez piratów ze szczepu „Hijackern", którzy usiłowali odpędzić najeźdźców, względnie oderwać im ich zdobycz, zresztą dotąd „niezdobytą". Waleczna załoga odparła po dłuższej walce napastników i obecnie znajduje się znów przy pracy.

Dzwon ów sporządzony jest całkiem ze stali i posiada formę wielkiego jaja, którego skorupa stalowa posiada grubość 9 cm. U góry nie posiada coś w rodzaju hełmu i opuszczane jest przy pomocy żórawi i wind. Z owego stalowego jaja sięgają do wody długie ramiona, które od wewnątrz poruszane są przez ludzi umieszczonych w jaju. Istnieją oprócz tego przyrządy, umożliwiające załodze „jaja" wydostanie się z powrotem na powierzchnię w razie niebezpieczeństwa.

Nadmienić należy, że wydobyto już kotwicę i seksant zatopionego „Islandera". Wydobyto również klamki, poręcze metalowe, rakiety tennisowe i różne przedmioty, wszystko jeszcze w dobrym stanie. Wynalazcy przekonani są, że aparat ich będzie służył nietylko do wydobywania zatopionych skarbów, lecz również do ratowania zatopionych łodzi podwodnych.

Przyrząd ów „dzwon podwodny", nie waży więcej niż 20 centnarów, nie jest też tak wielki i może być łatwo pomieszczony na każdym silniejszym samolocie, zaopatrzonym w trzy motory. Szczegóły wynalazku narazie trzymane są w tajemnicy i podobno chce go zakupić amerykańskie ministerstwo marynarki.

Policyjna godzina... dla psów

Jak dotąd, żadne prawa wyjątkowe najostrzejszego nawet stanu wojennego lub stanu oblężenia nie dotyczyły nigdy psów, ani też nie dotyczył ich żaden zakaz chodzenia po ulicach po określonej godzinie. Pierwszy tego rodzaju wypadek zdarzył się, no oczywiście. w Stanach Zjednoczonych, w mieście Mount Pleasant, którego zarząd wydał zarządzenie, jako że psom nie wolno ukazywać się na ulicach miasta po godzinie 8-mej wieczorem pod groźbą grzywny 25-dolarowej, rzecz oczywista, ściąganej od właścicieli psów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 2 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 60. Parowozy 19.

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 81, 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 126. 4 i pół proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 41.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencje na ogół utrzymaną. Zainteresowanie w dalszym ciągu małe W niewielkich ilościach dokonano transakcyj jedynie Zieleniewskim i Parowozami po kursach ustalony. Większość papierów bez ruchu Z papierów procentowych 4-proc Prem Poż inwestycyjna w dalszym ciągu zwyżkowała 5-proc Poż, dolarowa utrzymała w silniejszem zaofiarowaniu.

Na pogiełdziu sytuacja podobna Płacono 4-proc. l. zast Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie 36

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.87—8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i trzy cz. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol 8.86 i pół do 8.87 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw., Lwów dol 8.86 i trzy czw. do 8.87 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.90—8,91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 2 PAT. **Akcje:** Bank Dysk. 125, Bank Polski 183 i pół, Bank Przem. we Lwowie 106, Bank Powsz. Kredyt 110, Bank Zw. Sp. Zar. 79, Lilpop 25, Ostrowiec ser. B. 60 i pół, Starachowice 21 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 126, 5-proc. dolarowa 79 i pół, 5-proc. konwersyjna 52, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj 94

• • •

Waluty: Franki franc. 34.83. **Dewizy:** Londyn 43.25 i pół, Nowy Jork 8.882. Paryż 34.83, Praga 26.32, N. Jork telegraf. 8.90, Szwajcarja 171.64, Wiedeń 125.24, Włochy 46.57, Berlin 212.82

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 2 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.23—169.73 Budapeszt 123.96—124.26, Bukareszt 4.209—4.229, Londyn 34.48—34.58, Nowy Jork 708.95—711.45, Paryż 27.75—27.85, Praga 20.97 i pół do 21.05 i pół, Warszawa 79.48 i pół do 79.76 i pół, Zurych 136.79—137.29. Amerykańskie 704.80—708.80, Niemieckie 168.98—169.58, Angielskie 34.45 i pół do 34.61 i pół, Włoskie 37.15—37.31, Szwajcarskie 136.44—137.24, Czeskie 20.94 i pół do 21.06 i pół, Węgierskie 124.18—124.58.

• • •

Papiery wartościowe: Renta maj. 1.47, Renta latowa 1.64, Tureckie 23, Czerniowiecka 48, Północna 1032, Cement 93, Browary 111, Alpiny 36

Giełda zurychska

Zurych, 12. 2 PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.20 i jedna czw., Nowy Jork 5.18.35, Belgja 72.20, Włochy 27.13, Berlin 123.71 i pół, Wiedeń 72.97 i pół. Praga 15.34, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.08.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Cleveland

Nowy Jork, 12. 2. PAT. W Cleveland (Ohio) na tle bezrobocia doszło do manifestacji, w której wzięło udział 1000 osób. Tłum próbował dostać się do sali posiedzeń rady miejskiej. Policja rozpędziła manifestantów, przyczem dokonała około 20 aresztowań. Dwu policjantów jest rannych, ze strony zaś manifestujących jest kilkunastu rannych.

ZŁE POŁOŻENIE IMIGRANTÓW W BRAZYLJI Centrala „Hias- Ica Emigdirekt" otrzymała telegraficzne doniesienie z Brazylji, że z powodu złego położenia gospodarczego nie jest wskazane, by w przeciągu najbliższych miesięcy przybywali do kraju nowi emigranci, przedewszystkiem zaś kupcy, pracownicy i osoby bez określonego zajęcia.

TROCHĘ HUMORU

FLEGMATYK.



— Bardzo Pana przepraszam, czy Pan nie wie przypadkiem, kto tu telefonował po drabinę?

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 13 rozp. Prezydenta Rzposp. z dnia 14 października 1927. Nr. 91 Dz. U. R. P. podaje się do publicznej wiadomości że uchwalony przez Radę Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie budżet gminny na pierwszy kwartał 1930 r., oraz lista składek podatku wyznaniowego za ten czas, zostały w dniu dzisiejszym wyłożone do wglądu członków Gminy na przeciąg dni 8-miu i mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy wyznaniowej żydowskiej przy ul. Skawińskiej L. 2, w godzinach przedpołudniowych od 9-tej do 1-ej.

Kraków, dnia 13 lutego 1930 r.

Przewodniczący Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie:
211g **DR. LANDAU.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana